



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
29
KWIEŹNIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 80 (13625)

Cena 1 Lt

Miasto coraz natężniej wciska się do takich zakątków



W wiosennym kwieciu skąpane domki ulicy Upės

Fot. Marian Paluszkiwicz

Po jednej stronie Uniwersytet Pedagogiczny, po drugiej Muzeum Narodowe. Z jednego boku - wstęga rzeki, z drugiego - hałaśliwa magistrała. Ogromny gmach Pałacu Uczniów wabi najprzeróżniejszymi, w zasadzie zagranicznymi, napisami, obok w witrynie - super nowoczesne samochody. Kilka kroków w dół i człowiek znajduje się w zupełnie innym świecie. Czas tu się zatrzymać,

na lat chyba czterdzieści. Co prawda, nie widać tu, jak kilka lat temu, pasących się kóz i krów, nie biegają też na zielonej łące kury. Ale tak, jak i przed laty, chyba najwcześniej w całym Wilnie, zakwitają tu sady. Nic dziwnego, w tej kotlinie, jak mówią mieszkańcy, jest najcieplej. A może to tylko im tak się wydaje.

(Dokończenie na str. 7)

Odpowiedzi na pytanie: "Jak żyjemy?" - musimy szukać w pracach zarówno dokonanych, jak i nie dokonanych

Egzamin przed radnymi

Wczorajsza Sesja Rady Miejskiej (kolejno 33) składała się z dwóch części: roboczej, podczas której zanalizowano 19 zagadnień, związanych z życiem aktualnym Wilna. Była więc tu mowa zarówno o zatwierdzeniu planu detalicznego niektórych dzielnic (Sanatoryjszek, Werek), jak też opłaty za usługi na rynkach wileńskich itd., itp.

Ale niewątpliwie radni i goście sesji z niecierpliwością oczekiwali na sprawozdanie mera Rolandasa Paksasa, które składał w związku z zakończeniem dwóch lat i rozpoczęciem trzeciego roku pracy Rady.

Poniżej polecamy (w skrócie) uważnie Czytelników wystąpienie mera.

Chęci nie brakuje

...Im więcej robimy, bądź planujemy, aby coś zrobić dla miasta i pomyślności ludzi, tym więcej powstaje problemów, przeszkód, tym więcej się piętrzy nie wykonanej pracy. Dlaczego mówię tego nie zawsze jest opieszałość urzędników, brak chęci do pracy, czasu czy środków, lecz brak poszczególnych ustaw bądź ich niedoskonałość. Muszę

przynajmniej rację tym, którzy twierdzą, że brak realnego samorządu staje się dziś poważną przeszkodą w rozwoju społeczności obywatelskiej, a dla nas, pracowników samorządu, poważną codzienną próbą w rozstrzygnięciu problemów gospodarczych, socjalnych, a nawet kulturalnych miasta. Warto tu przypomnieć nieco historii. W roku 1387 Jagiełło nadał Wilnu prawo magdeburskie. Z czasem samorząd stołeczny, wzbogacony o nowe przywileje, posłużył za przykład innym miastom Litwy.

(Dokończenie na str. 3)

Echa triumfu mistrza Litwy

Laury dla "Žalgirisu"

Prezydent Valdas Adamkus przyjął wczoraj i wysokimi nagrodami państwowymi uhonorował koszykarzy kowieńskiego "Žalgirisu", którzy w ubiegły czwartek zdobyli puchar Euroligi.

Podczas ceremonii, która w południe odbyła się w Urzędzie Prezydenta, V. Adamkus wszystkim członkom drużyny koszykarskiej, a także trenerom wręczył orderzy Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina i medale.

Prezydent podziękował również mistrzom Europy za siłę woli i poświęcenie.

Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu ministrów przyznano nagrody rządowe - po 80 tys. litów koszykarzom i trenerom kowieńskiego "Žalgirisu". Klubowi "Žalgiris" przyznano też dodatkowe wsparcie w postaci 4 mln litów, przeznaczone na przygotowania do mistrzostw Euroligi roku przyszłego. W restauracji "Stikliai" rząd wydał uroczysty obiad na cześć drużyny.

(Ciąg dalszy na str. 10)

W numerze:

Kraj

str. 2

W piątek rozpocznie się zwracanie zrewaloryzowanych rublowych oszczędności dla największej grupy osób w wieku powyżej 70 lat.

Gospodarka

str. 6

Na Litwie przeciętny obywatel średnio w ciągu roku zjada 5 kg warzyw ciepłamiennych, tymczasem norma wynosi 15. W Europie zaś zjadają po 20 kg.

Stolica

str. 7

Długość ulicy Upės, to jakies 300 kroków. Na dzień dzisiejszy są tu tylko 3 domki, jedyna studzienka, parę składzików i dużo drzew.



Społeczeństwo

str. 8

Obywatel średnio wydaje na ogrzewanie mieszkania w blokach około 25 proc. swoich dochodów. Co roku do kasy sieci ciepłych wpływa 700 mln litów.

Świat

str. 9

Aleksander Łukaszenka powiedział, że „zrozumiał”, iż Rosja nie jest jeszcze gotowa do zjednoczenia się z Białorusią.



UAB „Klion” Birbniū 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dnia

Jeśli wszystko będzie zależało od polityki, to ten kraj wiele na tym straci.

Karol, książę Walii



Kalejdoskop aktualności

Narodzin coraz mniej

Według ostatnich danych Departamentu Statystyki, na początek marca Litwa liczyła 3 miliony 700 tysięcy mieszkańców, czyli o 1 tys. 244 mniej w porównaniu z początkiem roku bieżącego.

W roku ubiegłym na 100 tysięcy mieszkańców przypało 1 tys. 100,8 zmarłych, w 1997 r. ten wskaźnik statystyczny sięgał 1 tys. 110,3. W ubiegłym roku najwięcej (602 zgonów na 100 tysięcy mieszkańców) ludzi zmarło w wyniku chorób systemu krążenia. Przyczyną śmierci nierzadko bywają nowotwory złośliwe (204,9). Sporo zgonów spowodowały nieszcześliwe wypadki, zatrucia, urazy (144,7).

Jeszcze jeden prokurator bez pracy

Wczoraj na zlecenie prokuratora generalnego Kazysa Pednyči z pracy w prokuraturze zwolniony został główny prokurator wydziału przestępstw wobec państwa i bezpieczeństwa społecznego Kowieńskiej Prokuratury Okręgowej Saulitis Sigitas Gedminas.

Jest to już czwarty prokurator kowieński, który w tym miesiącu stracił pracę. Na mocy postanowienia z 16 kwietnia K. Pednyčia zwolnił trzech kierowniczych pracowników Kowieńskiej Prokuratury Dzielnicowej za niedbałe śledztwo i kontrolę nad sprawą zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičiusa.

Litwini nie odlecieli

Wczoraj z Rygi do Albanii w celu leczenia uchodźców z Kosowa miała się udać grupa lekarzy wojskowych z Litwy. NATO przesłało jednak samolot za mały na wszystkich lekarzy państw bałtyckich i ich sprzęt, toteż z Rygi odlecia tylko lotewscy lekarze wojskowi. Litwini do Albanii udadzą się w najbliższym czasie.

Czterech lekarzy litewskich, trzech felcerów, dwóch kierowników i jeden tłumacz mają się udać do albańskiego miasta Berat, położonego w odległości 150 km od stolicy tego państwa Tirany. W Beracie znajduje się jeden z obozów uchodźców z Kosowa.

O 7 proc. mniej

W marcu produkcji przemysłowej łącznie sprzedano o 7 proc. mniej w porównaniu z marcem ubiegłego roku. Sprzedaż produkcji przemyśłu kopalnianego, wyrobiskowego oraz przetworzonego w ciągu tego okresu zmniejszyła się o 4,5 proc., zaopatrzenie w elektryczność, gaz i wodę – o 16,5 proc.

W ciągu marca, w porównaniu z marcem ub. roku, zakres wydobycia ropy zmniejszył się o 49,9 proc., przemysłu naftowego o 42,2 proc., odpadów metalu wtórnego i przetwórstwa złomu – o 47,9 proc. O 25,4 proc. zmniejszyła się sprzedaż produkcji przemysłu celulozowego, papierniczego i wyrobów papierniczych, o 18,1 proc. – przemysłu maszynowego i urządzeń, o 13,2 proc. – przemysłu meblowego.

"Utenos alus" ma straty

Plasująca się na czwartym miejscu na rynku piwowarskim kraju spółka "Utenos alus" w pierwszym kwartale br. poniosła straty równe 2,712 mln litów.

Stało się tak z powodu zmniejszenia zakresu produkcji w związku z wdrożeniem nowej technologii produkcji piwa.

Kierownictwo spółki planuje, że w kwietniu-maju przedsiębiorstwo już otrzyma zysk.

Kalmanowicz – obywatelem RL

Obradująca we wtorek Komisja ds. Obywatelstwa zaleciła prezydentowi Valdasowi Adamkusowi w trybie wyjątkowym uwzględnić 16 z 18 podań w sprawie otrzymania obywatelstwa litewskiego.

Obywatelstwo otrzymał jeden z właścicieli drużyny kowieńskiej "Žalgirisu" Szabtaj Kalmanowicz, stale zamieszkały w Rydze. Sz. Kalmanowicz, który się urodził i ukończył studia w Kownie, jest również obywatelem Izraela i Rosji, prowadzącym różne interesy w kilku państwach.

Siedem sędziów będzie rozpatrywało sprawę

Za dwa tygodnie rozszerzone kolegium Sądu Najwyższego Litwy w składzie siedmiu sędziów rozpatrzy skargi kasyjne oskarżonego o oszustwo na wielką skalę posła Audriusa Butkevičiusa i jego obrońców.

Tymczasowy przewodniczący Sądu Najwyższego Litwy Vytautas Greičius minował w środę sędziów, którzy 11 maja rozpatrzą skargę posła.

Rekordowe jajko

Węgierskiej rasy kura ze wsi Pagriniai zniosła rekordowej wielkości jajko. Długość jajka 22 centymetry, obwód 18,5 centymetra.

Pieniądzy nie zabraknie

W piątek rozpocznie się zwracanie zrewaloryzowanych rublowych oszczędności dla największej – drugiej grupy osób w wieku powyżej 70 lat. Na przywrócenie lokat dla tej kategorii przeznaczono 577,6 mln litów. Ministerstwo Finansów poinformowało rząd, że wszystkie niezbędne dla rewaloryzacji lokat środki w czas przelano zostały do oddziałów Banku Oszczędności i że pieniądze starczy na przywrócenie wszystkich wkładów.

26 kwietnia był ostatnim dniem, w którym mieszkańcy kraju mogli się zwracać do oddziałów Banku Oszczędności w spra-

wie swobodnego dysponowania zrewaloryzowanymi wkładami. Na konta mieszkańców, którym zezwolono swobodnie dysponować przywróconymi oszczędnościami, już przelano przeszło 646 mln litów oraz 10,3 mln litów odsetek. Ogólna suma zrewaloryzowanych wkładów, naliczonych dla wszystkich grup, stanowiąca 3 miliardy 535,8 mln litów.

Po uogólnieniu dotychczasowej rewaloryzacji oszczędności zauważano, że jednego dnia pieniądze zostają pobrane, a już następnego – zwrócone do Banku Oszczędności w celu otwarcia nowego konta. W związku z po-

wyższym służba prasowa rządu przypomina, że zrewaloryzowane oszczędności zwrócone są z lokatami w Banku Oszczędności. Osoby, które postanowiły uczestniczyć w programie oszczędzania i otrzymały większe od zwykłych odsetki, nie muszą dodatkowo przychodzić, aby złożyć nowe podanie w sprawie otwarcia konta.

Według danych Ministerstwa Finansów, po zrewaloryzowaniu oszczędności dla pierwszej grupy, ponad 250 mln litów mieszkańcy pozostawili w Banku Oszczędności i wzięli udział w 3-6-miesięcznym programie oszczędzania. (ELTA)

Premier zwleka z decyzją

Premier Gediminas Vagnorius jeszcze nie powiedział, jak i kiedy spełni swą obietnicę odpowiedzieć na wotum nieufności politycznej wobec niego, wyrażone przez prezydenta Valdasą Adamkusa. W ubiegłym tygodniu surowo skrytykowany przez przywódcę kraju G. Vagnorius obiecał publicznie wysłuchać swe stanowisko w tym tygodniu.

Obligany przez dziennikarzy przed wczorajszym posiedzeniem rządu premier nie powiedział, kiedy złoży obiecanie oświadczenie.

Dziennikarzem G. Vagnorius zaproponował, aby się raczej zainteresował "cenami mleka".

Rzecznik prasowy premiera Albinas Pilipauskas dodał, że społeczeństwo z pewnością poinformowane zostanie o miejscu i czasie oświadczenia szefa rządu.

Urzednicy mają największe uposażenia

Największe wynagrodzenie w marcu w całej gospodarce otrzymali pracownicy najwyższych instytucji władzy państwowej.

Pracownicy rządu, Sejmu, ministerstw oraz innych instytucji państwowych w ubiegłym miesiącu zarobili przeciętnie 2286 litów. W ciągu miesiąca ich wynagrodzenie za pracę wzrosło o 7,5 proc.

Nieco mniej zarobili pracownicy ze sfery pośrednictwa pieniężnego (banków i przedsiębiorstw maklera finansowego) – średnio po 2242 Lt (o 8,2 proc. więcej).

Największe wynagrodzenia w marcu otrzymali również asekuranci oraz pracownicy instytucji gromadzenia środków na renty (z wyjątkiem obowiązkowych ubezpieczeń społecznych) – po 1666 litów, producenci elektryczności – po 1649 Lt, pracownicy poczty i łączności – po 1481 Lt, pracownicy "Sodry" – po 1355 Lt, gazownicy – po 1284 Lt, specjaliści od nieruchomości – po 1274 Lt.

Najmniej w marcu zarobili zatrudnieni w rolnictwie i łowiectwie (po 462 Lt) oraz w hodowli ryb (563 Lt).

Nauczyciele w marcu zarobili przeciętnie po 1058 Lt, medycy – po 840 Lt, pracownicy socjalni – po 972 Lt.

Pracownicy instytucji budżetowych w ubiegłym miesiącu zarobili przeciętnie po 1089 Lt, przedsiębiorstw dążących do zysku – po 1029 Lt.

Najbardziej w marcu wzrosło wynagrodzenie za pracę producentów środków transportu (15 proc.), włóknarzy (11,4 proc.), asekurantów (z wyjątkiem "Sodry" – 8,8 proc.), gazowników (8,6 proc.), leśników (8,7 proc.), naukowców (8,2 proc.). (BNS)

Zadłużenie – 14 mln litów

Przedsiębiorstwa handlujące wyrobami alkoholowymi i tytoniowymi, których zadłużenie wobec budżetów państwa, samorządów oraz "Sodry" wynosi ponad 14 mln litów, mogą utracić koncesje.

Państwowa Służba Kontroli Tytoniu i Alkoholu rozesłała 219 ostrzeżeń w sprawie ewentualnego anulowania ważności koncesji przedsiębiorstw, których dług wobec budżetów państwa, samorządów lub "Sodry" przekroczył tysiąc litów. Po takich ostrzeżeniach zlikwidowane zostało zadłużenie w wysokości przeszło 2 mln litów.

Na dzień 12 kwietnia ponad 40 przedsiębiorstw handlu detalicznego

go było dłużne budżetom państwa i (lub) "Sodry" i po ostrzeżeniach nie zlikwidowało swych zadłużeń. Liczba tych przedsiębiorstw może też być większa, ponieważ nie wszystkie jeszcze państwowe inspekcje podatkowe przekazały dane o zadłużeniach, jakie miały przedsiębiorstwa na dzień 1 kwietnia. Wobec przedsiębiorstw, które po ostrzeżeniach służby nie zlikwidują zadłużeń dla budżetów państwa, samorządów i "Sodry", zostaną zastosowane środki przewidziane w aktach prawnych.

W tym roku służba po ostrzeżeniach anulowała 17 koncesji na prowadzenie handlu detalicznego napojami alkoholowymi.

Państwowa Służba Kontroli Tytoniu i Alkoholu twierdzi, że samorządy nie wszystkich miast i rejonów z własnej inicjatywy stosują wobec zadłużonych przedsiębiorstw środki dyscyplinarne, przewidziane w aktach prawnych. Jednakże, gdy służba bezpośrednio przesłała ostrzeżenia przedsiębiorstwom o ewentualnym anulowaniu koncesji, niektóre samorządy podjęły aktywne działania w egzekwowaniu długów. Według wstępnych obliczeń, w marcu zadłużenie przedsiębiorstw dla budżetów państwa i samorządów miało się zmniejszyć o 7 mln litów. (ELTA)

Ile za wyjazdy służbowe?

Rząd częściowo zmienił uchwałę w sprawie zagranicznych delegacji służbowych, po nowemu wykladając tryb, w jaki sposób są placone diety i zwracane wydatki za zakwaterowanie.

Ustalono, że wyjeżdżającym w delegacje zagranicę pracownikom organizacji poza budżetowych diety wypłaca się i pokrywa wydatki na zakwaterowanie zgodnie z zatwierdzonymi przez Ministerstwo Finansów normami diet i wydatków na zakwaterowanie w innych państwach albo zgodnie z za-

twierdzonymi na podstawie umowy pisemnej pracodawcy i pracownika mniejszymi wydatkami niż przewiduje Ministerstwo Finansów albo zatwierdzonymi przez kierownika lub zarząd organizacji większymi wydatkami niż przewiduje Ministerstwo Finansów.

Dotychczas przewidywano, że diety delegacji zagranicznej mogą być opłacane i wydatki na zakwaterowanie zwracane tylko w wymiarze większym niż zatwierdziło Ministerstwo Finansów.

(ELTA)

Święto fantastyki

W dniach 30 kwietnia – 2 maja br. w Kownie odbędzie się dziesiąty festiwal wielbicieli fantastyki "Lituanicon'99". W imprezie wezmą udział goście z Polski, Szwecji, Rosji oraz Ukrainy.

W trakcie festiwalu odbędą się odczyty, dyskusje, wystawa książek z dziedziny fantastyki, będą wyświetlane filmy, organizowane gry i zabawy. Święto zakończy pochód przebiegających. Organizatorami całej tej imprezy będzie klub "Feniksas" oraz Pałac Kultury w Kownie. (ELTA)

Unia kredytowa dla rolników podwileńskich

26 kwietnia odbył się wykład przewodniczącego Rady Nadzorczej Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej, posła na Sejm RL Artura Płokszty oraz prezesa zarządu unii Stanisława Ignatowicza dla uczniów Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej pt. "Unia kredytowa jako instytucja wspierająca rozwój rolnictwa".

Praktyka rozwoju litewskich unii kredytowych wskazuje, że prężnie rozwijają się unie, obsługujące rolników, szczególnie na Żmudzi. Są bliższe ludziom, nie ma w nich kolejek, można szybko i bez nuzającej papierkowej roboty uzyskać kredyt, usługi są o wiele tańsze niż w bankach. Pierwsza Polska Unia Kredytowa jest już w stanie rozpocząć obsługę rolników podwileńskich, jak udzielając im kredytów, tak i prowadząc rachunki bieżące oraz dokonując rozliczeń. Spotkanie przeszło w dobrej atmosferze, uczniowie wykazali duże zainteresowanie ofertą tych nowych na Litwie instytucji kredytowych. **Inf. wI.**

Trzy miliony litów na uporządkowanie dróg

Rząd wyasygnował środki na uporządkowanie ulic Połagi, Trok, Wilna i innych miast.

Z rezerwy środków funduszu drogowego na inne potrzeby państwa w zakresie finansowania budowy dróg i ulic w miastach i rejonach, ich remontu i nadzoru przeznaczono 2,7 mln litów.

Na remont ulicy Vytauto w Trokach przeznaczono 350 tys. Lt, ul. Maironio w Wilnie – 400 tys. Lt.

Slużba prasowa rządu informuje, że dyrekcja drogowa Litwy przy Ministerstwie Komunikacji będzie nadzorowała, czy przydzielone środki z funduszu drogowego wykorzystywane są zgodnie z przeznaczeniem, a także sprawdzała jakość pracy. **(ELTA)**

Nie tylko chirurg

Chociaż nasz słynny kardiochirurg, akademik prof. Jurgis Brėdikis znany jest ze swych prac nie tylko na Litwie, organizatorzy jego jubileuszowej wystawy sądzą, że ujawnili niedoceniony fragment jego życia.

Wystawa poświęcona 70 rocznicy urodzin akademika J. Brėdikisa otwarta została w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk. Czynna będzie zaledwie tydzień. Można tu ujrzyć publikacje prac akademika, jego nagrody, jak również artykuły o naszym wybitnym kardiochirurgu. Na wystawie jest mnóstwo zdjęć. Wszystkie eksponaty pochodzą ze zbiorów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk oraz archiwum rodzinnego jubilata.

Organizatorzy wystawy są przekonani, że mało kto wie o tym, że twórca Kowieńskiego Centrum Chirurgii Serca, pionier elektrycznej stymulacji serca i chirurgicznego leczenia tachikardii J. Brėdikis jest rekordzistą Litwy w podnoszeniu ciężarów (1948-1954). Nieliczni z pewnością wiedzą też o tym, że słynny kardiochirurg w wolnym czasie pływa, jeździ na nartach, poluje, słucha muzyki, zwłaszcza klasycznej jazzu. **(ELTA)**

Rozliczenia

Wczoraj podczas spotkania w Wilnie z przewodniczącym Białoruskiego Banku Narodowego Piotrem Prokopowiczem przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Reinoldijus Šarkinas skonstatował, że przedsiębiorstwa litewskie mają różne trudności w rozliczeniu się z Białorusią, w związku z czym omówiono możliwości ułatwienia tych rozliczeń.

Na spotkaniu szefów banków centralnych dwóch ościennych krajów omówiono sytuację w gospodarce oraz sektorze bankowości obu państw.

Przewodniczący Białoruskiego Banku Narodowego życzył również przygotowania umowy między Białoruskim Bankiem Narodowym i Bankiem Litewskim o współpracy w sferze nadzoru nad działalnością instytucji kredytowych. Taką umowę Białoruski Bank Narodowy zaproponował podpisać bankom centralnym Polski i Łotwy. **(ELTA)**

(Dokończenie ze str. 1)

Chcąc powrócić do tego wozu samorządu, spróbowaliśmy dążyć do doskonalszego i silniejszego samorządu wyrazić w projekcie ustawy o stolicy, w którym zaakcentowaliśmy najkonieczniejsze wymagania wobec prawdziwego samorządu: ziemia, budynki, policja, inspekcja budowlana, budżet, bezpośrednie wybory mera.

Jako mer stolicy poczuwam się również do winy za to, że, jak dotychczas, nie zostało zrealizowane żadne z powyższych założeń.

Za jedną z największych naszych trosk i celów uważam kształtowanie społeczności miejskiej. Dlatego też i tu czuję się nie-swojo, gdyż dotychczas nie została przyjęta niezbędna ustawa o wspólnotach, sprzyjająca ich powstawaniu.

Martwi również i to, że na przestrzeni ostatnich lat w Wilnie zarejestrowano zaledwie 10 wspólnot domów wielomieszkańczych. Chcę wierzyć, że w najbliższym czasie zaktywizuje się tworzenie wspólnot na Starówce

dzięki wznowieniu działalności Agencji Renowacji Starówki, której jednym z głównych celów jest zaangażowanie mieszkańców miasta do projektów rewaloryzacji Starówki.

Smutne jest i to, że nie potrafiliśmy jeszcze dopiąć tego, aby zmienione zostały ustalenia dotyczące częściowej wspólnej własności, jak na razie w naszym nie możemy dopomóc mieszkańcom, którzy własnym kosztem chcą zagospodarować strychy, wyremontować dziurawie dachy domów. Jak wiadomo, w tym celu należy otrzymać zatwierdzoną przez notariusza zgodę wszystkich mieszkańców domu, co jest raczej niemożliwe. Jest to aktualnie nie tylko dla mieszkańców Starówki, lecz i tak zwanych "sypialnych" dzielnic, którzy również mogliby w ten sposób wymienić stare dachy na spadziste, a pod nimi urządzić pomieszczenia.

Problemów jest mnóstwo

A wśród nich: mieszkaniowy, budżetu, transportu i dróg, pro-

Wystąpią najlepsi

Dzisiaj z okazji Święta Konstytucji 3 Maja oraz 180 rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki o godz. 18.00 w Litewskiej Filharmonii Narodowej (Aušros Vartų 5) odbędzie się uroczysty koncert, w którym udział wezmą soliści Teatru Wileńskiego w Warszawie Monika Chabros i Adam Kruszewski, laureatki Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. St. Moniuszki Nida Grigalavičiūtė i Katarzyna Trylnik, juror Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. St. Moniuszki Virgilijus Noreika, Prezes

Towarzystwa Miłośników Muzyki Moniuszki Maria Fotyn, Chór "Vilnius". Wykonane będą pieśni, arie z oper "Halka", "Straszny dwór", "Hrabina" i IV Litania Ostrobramska Stanisława Moniuszki.

Inf. wI.

Największe targi budowlane po raz ostatni w tym tysiącleciu

Lipsk zaprasza

Niemieckie miasto Lipsk zawsze było jednym z najpopularniejszych, gdzie odbywały się różnorodne targi. Temu sprzyjało przede wszystkim położenie geograficzne miasta, często nazywanego mostem pomiędzy Europą Środkową i Zachodnią. W promieniu 250 km w trzech miastach europejskich mieszka ponad 34 mln ludzi. Do tego terytorium wchodzi Praga i sięga prawie do Wrocławia i Poznania.

Jednakże 10 lat temu targi w Lipsku nie były tak częste i popularne jak obecnie. Odbywały się one kilka razy w roku, pawilony nie były obiektem zainteresowania biznesmenów i zwiedzających. Dlatego postanowiono zmieniać program targów, jak również pomieszczenie, w którym się one odbywają. Obecnie co roku organizują się tu 30-35 targów, przede wszystkim dotyczących budownictwa, wyposażenia wnętrz. W tym roku już po raz siódmy odbędzie się tu targi budowlane „Baufag 99”, a po raz drugi w nowoczesnym pawilonie.

Wczorajsza konferencja prasowa w pałacu wystawowym „Litexpo” była poświęcona właśnie targom budowlanym, które w Lipsku odbędzie się w dniach 20-24 października. Przedstawiciel prasowy z Niemiec Jurgen Kramp pokazał dziennikarom slajdy i nagrania ilustrujące piękną archi-



Tak wygląda nowoczesny pawilon targów w Lipsku

tekturę tego miasta i nowoczesność pawilonów.

Powierzchnia pawilonu w Lipsku wynosi około 130 tys. metrów kwadratowych. Na targach może wystawić się 1700 firm. Do dyspozycji jest kilka sal i plac pod otwartym niebem. Dla wystawców i zwiedzających stworzono wszelkie warunki – nowoczesny parking samochodowy, elektroniczna rejestracja odwiedzających. A każdy piąty wystawca wygra podróż do Kanady.

Firmy reprezentujące Europę Wschodnią stanowią więcej niż 35%. W ostatnich targach „Baufag 97” wzięło udział 6 firm litewskich. Wśród biznesmenów Europy Zachodniej popularne jest wynajęcie jednego stoiska na kilka

firm. Na tegoroczne targi Estonia zamówiła już sobie 300 metrów kwadratowych. Cena za jeden metr wynosi 246 DM, a na placu pod otwartym niebem – 125 DM.

Organizatorzy targów wraz z przedstawicielstwem „Litexpo” wyrażają nadzieję, że Litwa weźmie czynny udział. Zachęcają, by oferty swoje przysyłali jak najszybciej, dopóki można sobie wybrać najlepsze miejsce. Tym bardziej, że zainteresowanie tymi targami jest ogromne, odwiedzają je w 90% specjaliści tej branży i w nich 20% stanowią specjaliści wysokiej kwalifikacji z różnych krajów. Ogółem największe targi budowlane w Europie odwiedza ponad 110 tys. osób.

Agneska Skinder

Egzamin przed radnymi

blem nowo przyłączonych wileńskich dzielnic mieszkaniowych, wodociągu miejskiego i gospodarki ciepłowniczej, regeneracji Starówki i ochrony zabytków.

Oczywiście, udało się nam też sporo w roku ubiegłym zrobić. To renowacja Starówki, zakończenie budowy trzeciego mikrorejonu Pilaitė, przekazanie do użytku pierwszego oddinka szkoły M. Mažvydasa w Pilaitė, reorganizacja kilku szkół, nadanie czterem szkołom statusu gimnazjum, zbudowanie 92 mieszkań dla zeszłańców i dwóch domów municypalnych, remont szkoły w Fabianiskach, budowa Szpitala Pogotowia, przeniesienie oddziału neurochirurgii ze szpitala św. Jakuba do Szpitala Pogotowia, otwarcie nowej instytucji usług socjalnych. To niepełna lista, którą można przedłużać.

Najbardziej cieszy mnie to, że rankingi samorządów rosły, aczkolwiek nie w takim stopniu, jakby się chciało. Coraz większą część społeczeństwa dąży do zaufania pracownikom samorządów i polityków. Mile jest i to, że Wil-

no zaliczone zostało w poczet 26 miast o najlepiej rozwijającej się turystyce. Cieszą również wyniki sondażu, że 70 proc. wnilian pozytywnie ocenia naszą pracę na Starówce Wileńskiej. Przynajmniej mowi też o niej UNESCO.

Co w najbliższym czasie planujemy?

Uporządkować aleję Giedymina, Plac Katedralny, zrealizować program renowacji Starówki 1999 r., ukończyć budowę szkół w Pilaitė i Fabianiskach, uporządkować dojazd do Pilaitė ulicą Narbuto, rozpocząć zabudowę prawego brzegu Wilii. Prac jest o wiele więcej.

Poza tym, jak już zaznaczyłem na wstępie, należy rozstrzygnąć najaktualniejsze kwestie, związane z ugruntowaniem samorządu w Wilnie, zmienić metody kształtowania budżetu samorządu.

Do spraw miasta, poruszonych na wczorajszej sesji, poświęćmy w najbliższym numerze.

Helena Gładkowska

Międzynarodowe wyścigi samochodowe "Kaunas'99"

Rekordowy rajd

W dniach 30 kwietnia-1 maja na Litwie odbędą się międzynarodowe wyścigi samochodowe "Kaunas'99". Poświęcone są pamięci znanych zawodników – braci Kastytis i Arvydasa Girduškasów. Będzie to drugi etap samochodowych wyścigów Litwy oraz pierwszy etap Pucharu Krajów bałtyckich.

Jest to 39. z kolei rajd samochodowy organizowany na Litwie, a najbardziej popularny jeszcze z czasów radzieckich.

Te wyścigi wpisane zostały do kalendarza FIA, toteż weźmie w nich udział rekordowa liczba zagranicznych zawodników – 66 ekip z pięciu krajów bałtyckich.

Federacje Sportu Samochodowego Litwy i Łotwy postanowiły jednocześnie zorganizować po jednym wspólnym etapie wyścigu obu krajów, toteż w Kownie odbędą się też trzeci etap mistrzostw Litwy.

Następnie zaś, w dniach 16-17 lipca zawodnicy litewscy udadzą się do Łotwy na wyścigi w Kurzemie, gdzie jednocześnie odbędzie się piąty etap mistrzostw Litwy.

Wyścigi organizuje Litewska Federacja Sportu Samochodowego wspólnie z litewskim klubem "Porsche" oraz Litewskim Związkiem Automobilistów.

Zawody potrwać dwa dni

Długość trasy rajdu – 399,55 km. Długość odcinków szybkościowych – 122,75 km. Zawody trwać będą dwa dni. 30 kwietnia od godz. 7 do 9 rano w rejonie kowieńskim na drodze Neveronys-Pravieniškės będzie próbny odcinek prędkości. Ruch na tej drodze zostanie zamknięty.

Do zapewnienia porządku zmobilizowano 400 żołnierzy i 100 policjantów, co ma zapewnić bezpieczeństwo nie tylko widzów, ale też zawodników – w ubiegłym roku ucierpiali samochody gości, które chuligiami obrzucali kamieniami. Przebieg zawodów będzie pilnowało 120 sędziów, którzy obiecują nowości karne – za potrącenie przeszkód będą naliczane punkty karne.

Od godz. 10 do 17 samochodu będą stały w zamkniętym parku. O godz. 15 min. 40 w hotelu "Lietuva" odbędzie się konferencja prasowa, na której będzie można zapoznać się z najświeższymi zawodnikami zagranicznymi. Na zawody przybędą też dziennikarze zagraniczni.

O godz. 16 min. 40 na placu Vienybės nastąpi uroczyste otwarcie wyścigów, o godz. 17 – start. – W pierwszym



Rajd "Kaunas'99" jest poświęcony pamięci braci Kastytis i Arvydas Girduškasów

dniu wyścigu wszystkie odcinki prędkości będą w Kownie. Pierwszy odcinek szybkości poprowadzi ulicami Šlenio-Studentų-Girčupio-Saulės-Varpo-Rytų-B. Sruogos-Baranausk-Radvilėnų.

Drugi dzień – w okolicach Aukštadvaris

Trasa drugiego odcinka szybkościowego – w IX forcie. Zawodnicy te odcinki pokonają kilkakrotnie. Widzowie będą mogli oglądać kilka etapów w jednym miejscu, a zawodnicy pamiętając trasę mogą rozwinąć większą prędkość. Ruch na tych ulicach zostanie zamknięty od godz. 16 do godz. 23 min. 30. Około godz. 22 uczestnicy finiszować będą na terenie firmy "Autojoja" (Savanorių pr. 447).

W drugim dniu wyścigu uczestnicy indywidualnie wystartują wczesnym rankiem. Po starcie pojedą trasą Kowno-Wilno do Rumyszszek, stąd w kierunku Kruionisu, Jezna, Vysniūnai. W godz. 9-12 zawodnicy pokonają tu dwa odcinki szybkościowe.

Następnie zawodnicy pojedą trasą Semeliškės-Ziežmariai-Pakertai-Beizonyš-Barboriškės-Semeliškės. Te trasę zawodnicy pokonają kilkakrotnie, przejadą tu 10 odcinków szybkościowych. Ruch na tej trasie będzie zamknięty od godz. 9.40 – 15.

Następnie zawodnicy przez Ziežmariai trasą szybkiego ruchu powrócą do "Autojoji". Finisz pierwszy ekipy planowany jest na godz. 14.27, ostatniej – na godz. 16. Uroczysty finisz wyścigu nastąpi na placu Vienybės o godz. 17.30. Na zakończeniu rajdu przewidziana jest jeszcze jedna konferencja prasowa, na której zawodnicy opowiedzą dziennikarzom o swych wrażeniach.

W przyszłym roku – jubileusz rajdu

Wyścigi "Kaunas" odbywają się już po raz 39. Pierwszy odbył się w roku 1960. W roku ubiegłym w klasyfikacji ogólnej tych wyścigów zwyciężyła ekipa S. Girduškas i Ž. Sakalauskas, jadąca samochodem Mitsubishi Lancer. Drugie miejsce zajęła załoga R. Lipekis-D. Alekny (Ford Sierra Cosworth). Na trzecim miejscu była ekipa A. Lekavičius-A. Vasilaiuskas (Mitsubishi Lancer).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęł klub sportu samochodowego K. Girduškas. W ubiegłym roku w tych wyścigach startowało 26 ekip. Trasa rajdu liczyła 345,5 km, były na niej odcinki szybkościowe 147,85 km.

Debiut Pucharu Bałtyki

W Kownie zadebiutują wyścigi samochodowe krajów bałtyckich. W tym roku odbędą się trzy ich etapy. Pierwszy – w Kownie, drugi – na Łotwie, trzeci – w Estonii.

W roku następnym geografia się rozszerzy. Etap tych wyścigów zamierzają też zorganizować Finlandia, a z czasem też Szwecja, Norwegia, Danię. Z czasem więc zawodnicy prawdopodobnie podążą za przykładem kolarzy i założą ligę północną wyścigów samochodowych.

Na pierwszy etap tegorocznego Pucharu krajów bałtyckich swój udział zgłosiło 13 zawodników. Są to Litwini S. Girduškas, T. Savickas, Estończyk Margus Murakas, Szwed M. Thorszel, Fin Vierima Saku oraz zawodnicy z Łotwy.

Uczestnicy Pucharu bałtyckiego powinni uiszczać opłatę startową w wysokości 1600 litów za trzy etapy. Zwycięzcy wyścigu otrzymają 80 tys. litów. Za drugie miejsce – 40 tys. litów, za trzecie – 20 tys. Lt.

Jednymi z inicjatorów tych wyścigów są Finlandia. A więc już na te wyścigi przybywa liczne grono fińskich kibiców i specjalistów.

Informacja własna

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 27 kwietnia br. w kraju zanotowano 181 przestępstw, w tym: 3 obrażenia ciała, 15 chuligańskich ekscesów, 5 rabunków, 158 kradzieży. Skradziono 17 samochodów, znaleziono - 10.

Zanotowano 15 wypadków drogowych i 11 pożarów. Znaleziono zwłoki 9 osób. Zatrzymano 22 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenie ciała

26 kwietnia do wileńskiego szpitala ze wsi Kiemeliai (rej. wileński) przywieziono H. K. z raną kłutą brzucha. Kobieta zawiadomiła, że w domu zranili ją nożem mąż E. K. Podejrzanego zatrzymano.

Rabunki

27 kwietnia około godz. 3 w pobliżu kawiarni "Laima" na ul. Draugystės w Drusienikach grupa młodych ludzi pobiła A. K. i odebrała kurtkę, w której było 1.900 USD, 2.700 marek niemieckich, 200 litów i telefon komórkowy. Straty - 14.920 litów.

27 kwietnia do kowieńskiego Komisariatu Policji zgłosił się R. M. i zawiadomił, że 26 bm. około godz. 23 do jego mieszkania, po wyważeniu drzwi,



wdarli się: młody mężczyzna i dziewczyna, którzy żądali wódki. Po wypiciu butelki alkoholu, napastnicy zamknęli gospodarza w łazience, zabrali telewizor i videorekorder.

Pałą się lasy...

Według ostatnich danych, w tym roku na Litwie zanotowano 134 leśne pożary. Ogień zniszczył 61 ha lasu, zaś w ciągu tego samego okresu w roku ubiegłym spłonęło tylko 13 ha.

Najwięcej lasu - 13,3 ha - spaliło się 16 kwietnia, podczas pożaru w młodziaku sosnowym w leśnictwie niemieńskim. Z powodu silnego wiatru ogień szerzył się błyskawicznie. Tego samego dnia w leśnictwie Mikieriai Nadleśnictwa Onikszańskiego spaliło się 4,2 ha prywatnego lasu.

W leśnictwach pokrojskim, mariampolskim i koszedarskim, na skutek podpalania trawy stały w ogniu plantacje świerków. W Mariampolu spaliło się 2,5 ha siedmiolietnich świerków.

Przygotowała Irena Litwin

Pedofil oczekuje na sąd. Śmierć zwycięzcy w "Teletoto" prawdopodobnie zostanie tajemnicą

Odurzał i gwałcił

Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną Ervydasas Čekanavičiusa, który jest oskarżony o pedofilię. Przed kilkoma laty kowieński sąd dzielnicowy skazał go na 5 lat pozbawienia wolności za stosunki płciowe z chłopcami, których skazywał do konywał korzystając z bezsilności swych ofiar. W 1988 i 1991 latach mężczyzna w swoim mieszkaniu odbywał stosunki płciowe z niepełnoletnimi chłopcami, przedtem odurzając ich alkoholem i lekami... Co prawda, wobec skazanego zastosowano amnestię i skrócono karę o trzecią część.

Čekanavičius odbył już też karę i teraz przebywa w wileńskim areszcie śledczym, czekając na sąd za te przestępstwa. Oskarżony, określający siebie jako obrońcę praw człowieka, twierdził niedawno, że jego sprawa została sfałszykowana i prosił, by ją zamknąć, ponieważ nie ma dowodów jego winy... W kwietniu ubiegłego roku Čekanavičiusa zatrzymano na podstawie informacji sąsiadów, którzy wezwali policję. W tym mieszkaniu znaleziono trzech 12-14-letnich nastolatków, odurzonych środkami psychootropowymi. Na podstawie zeznań chłopców wszczęto sprawę karną.

Przed 4 lata podczas rewizji w

mieszkanu pedofila znaleziono nagrania wideo z gwałtami niepełnoletnimi.

Zagadkowa śmierć zwycięzcy

Generalny Prokurator Kazys Pėdnyčia ma zastrzeżenia co do decyzji prokuratury dzielnicowej rej. szulkińskiego, która wstrzymała na czas nieokreślony sprawę karną, związaną z zagadkową śmiercią Vytautasa Daukantasa. Prawdopodobnie przeprowadzi się sprawdzenie, czy takie postanowienie główny prokurator Vytautas Barkauskas podjął zgodnie z prawem.

Przed 2 lata Daukantasis wygrał w grze "Teletoto" 75 tys. litów. 8 września ubiegłego roku mężczyzna zginął tragicznie po polowaniu na kaczki i libacji. Ekspertyza medyczna stwierdziła fakt zatrucia się alkoholem i kłofeliną. Prokuratura szulkańska badała wersję, według której z Daukantasem mógł się rozprawić któryś z dłużników, ponieważ prawie wszystkie wygrane pieniądze mężczyzna pożyczzył swoim znajomym. Wersja nie potwierdziła się.

Na podstawie doniesień agencji tych przygotowała Irena Litwin

Ujęto podejrzanych o kradzież 1 mln USD

Jak informuje komunikat niemieckiej policji, dwóch podejrzanych o kradzież miliona dolarów z konwoju bankowego wrocławskiego oddziału Raiffeisen Centrobank SA aresztowano w Monachium w poniedziałek o godzinie 22.45.

Nakaz aresztowania wydał wyższy sąd krajowy w Monachium na podstawie międzynarodowego listu gończego, wystawionego przez polskie władze.

(PAP)



Osoby, zatrudnione w rolnictwie, łowiectwie i innych pokrewnych branżach, należą do najmniej uposażonych

Gdzie pracują wiejscy ludzie?

Według danych Departamentu Statystyki w rolnictwie, łowiectwie i leśnictwie przeciętnie zatrudniony jest co piąty (22 proc.) pracujący mieszkaniec kraju. Dane badań za zatrudnienia mieszkańców (siły roboczej) wykazały, że pod koniec roku ubiegłego na wsi pracę miało 476,3 tys. osób, w tym ponad połowa (55,7 proc.) – w rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie i rybołówstwie. Co dziesiąty pracujący mieszkaniec wsi (10,2 proc.) zatrudniony był w przedsiębiorstwie przemysłowym, co dwunasty (7,8 proc.) – w sferze oświaty, co piętnasty (6,6 proc.) zajmował się handlem, naprawą samochodów, motocykli, przedmiotów użytku domowego i osobistego, co dwudziesty drugi (4,5 proc.) zatrudniony był w sferze ochrony zdrowia i pracy społecznej.

Z analizy struktury zatrudnienia mieszkańców wsi według grup zawodowych wynika, że prawie połowę (45,3 proc.) stanowili specjaliści rolnictwa, gospodarki rybnej i rybołówstwa, 12,1 proc. – robotnicy elementarnych zawodów, 8,6 proc. – operatorzy urządzeń i maszyn, 8,0 proc. – rzemieślnicy i specjaliści pokrewnych zawodów. Kierownicze lub inne wyższe stanowiska pracowni-

cze zajmował średnio co siódmy (14,4 proc.) mieszkaniec wsi.

Z analizy struktury zatrudnienia mieszkańców wsi wynika, że połowa z nich (53,7 proc.) – to najemni robotnicy, trzecia część (33,6 proc.) pracowała na siebie, dziesiąta część – (11,0 proc.) pomagała innym członkom rodziny. Taką co pięćdziesiątą pracujący mieszkaniec wsi (2,0 proc.) był pracodawcą. Dodatkową pracę miało 11,8 proc. mieszkańców wsi. Znaczną ich część (72,4 proc.) stanowili ludzie pracujący na siebie.

Największe bezrobocie na wsi panuje wśród młodzieży. Przeciętnie nie pracuje co szósty młody człowiek (17,2 proc.) w wieku 20-24 lat, co piąty (19,4 proc.) w wieku 30-34 lat i co siódmy (14,3 proc.) w wieku 40-44 lat. Najniższy poziom bezrobocia jest wśród ludzi w wieku przedemerytalnym (5,5 proc.). W poszukiwaniu pracy ludność wiejska najczęściej się zwraca do państwowej giełdy pracy, znajomych, krewnych lub pracodawców. Tylko nieznaczna część bezrobotnych na wsi (0,7 proc.) nie stara się o znalezienie pracy. A propos, bezrobotnym wiejskim niełatwo jest dostać pracę. Az 44,2 proc. szuka pracy ponad rok. Bezrobotni, którzy poszukują pracy niespełna pół roku, jest 38,8 proc.



Wśród bezrobotnych wiejskich dominują osoby z wykształceniem średnim (53,0 proc.), co piąty (19,1 proc.) posiada wykształcenie wyższe. Niemalże bezrobotnych posiada wykształcenie nie przekraczające 8-9 klas (25,1 proc.). Tymczasem bezrobotni z niepełnym wyższym wykształceniem stanowią zaledwie 3,0 proc.

Osoby, zatrudnione w rolnictwie, łowiectwie i innych pokrewnych branżach, należą do najmniej uposażonych.

Pod koniec roku ubiegłego ich przeciętne wynagrodzenie brutto stanowiło zaledwie 508 litów i było 2,3 razy niższe od analogicznego zarobku w skali krajowej. A więc wieś gniebi nie tylko bezrobocie, ale i nędza. Niestety, światła w tunelu wciąż jeszcze nie widać.

Antanas Petrauskas

Kto i za ile kupi mleko

Ostatnio, w przededniu rozpoczęcia sezonu wypasowego, szczególnie aktualna dla rolników jest cena skupu mleka. Jak wiadomo, przetwórci na dzień dzisiejszy są winni producentom mleka około 60 mln litów. Przy zwiększonej podaży nabiału oraz braku rynku zbytu, przedsiębiorstwa przetwórcze stawiają nowe wymagania. Dotyczy one nie tylko jakości skupowanego mleka, ale też jego ceny.

Z rozpoczęciem sezonu letniego, zapowiada się więc ustalenie nowych bazowych cen skupu mleka, które, zdaniem przetwórców, miałyby wynosić 40 – 35 centów za kg.

Takie pogłoski niepokoją rolników – powiedziała przewodnicząca Stowarzyszenia Producentów Mleka Ona Baltrušaitienė. – Gdyby tak się stało, całkowicie zrujnowana zostanie gospodarka mleczarska. Szczególnie ucierpią

ci producenci mleka, którzy uwierzyli w poprzednie obietnice Ministerstwa Rolnictwa zachęcające rolników do wytwarzania produkcji wysokiej jakości. Po zaciągnięciu pożyczek zaczęli oni nabywać linie mleczarskie, chłodnie, tworzyć warunki do wytwarzania mleka w najwyższym gatunku. Bo tylko takie jest opłacalne.

W zmodernizowanych gospodarstwach mleczarskich koszty własne produkcji 1 kg mleka najwyższego gatunku wynoszą nie mniej niż 75 ct. Toteż z minimalnym zyskiem dla producentów, na bieżący sezon cena skupu musiałaby wynosić za kg mleka najwyższego gatunku 80 ct, pierwszego gatunku – 70 ct i drugiego gatunku – 55 ct. Ale ponieważ z nastaniem nowego sezonu wzrastają ceny paliw, sprzętu technicznego, pasz, ceny te muszą być weryfikowane. Do takiego wniosku doszli uczestnicy narady, która się

odbyła ostatnio w Izbie Rolnej. Uczestnicy narady wystosowali swe postulaty do Ministerstwa Rolnictwa, rządu i Sejmu. Jaka zapadnie decyzja w tej sprawie? Czy władze usłuchają propozycji producentów mleka?

Jak powiedział wiceprzewodniczący Izby Rolnej Jonas Ramonas, chcąc zachować gospodarkę mleczną, należy znaleźć środki. Istniejej Fundusz Wspierania Wsi jest zbyt skromny, by skutecznie dopomóc w przetrwaniu producentom i przetwórcom mleka. Wspieranie eksportu, w porównaniu z tym, jaki stosują kraje Unii Europejskiej, jest znikome.

Uczestnicy narady sporą uwagę poświęcili przewidzianej regulacji zasadzie sprzedaży - skupu mleka. Spodziewają się oni, że przyczyni się to do terminowego rozliczania się za dostarczoną produkcję mleka.

Danuta Danowska

Ładunków znowu mniej

W styczniu-lutym, w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, przewoży kolejowe zmniejszył się o 14,7 proc. Ładunek i wyładunek na stacjach kolejowych zmniejszył się o 1,49 mln ton, czyli o 19,9 proc. W ciągu trzech miesięcy załadowano i wyładowano 112,9 tys. wagonów towarowych, czyli o 20 proc. mniej w porównaniu ze styczniem-marcem roku ubiegłego.

W krajpedzkim państwowym porcie morskim w styczniu-marcu załadowano 3,1 mln ton ładunków, czyli o 17,7 proc. mniej w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

W ciągu trzech miesięcy br. przeładowano 176 tys. środków transportu, co stanowi o 54,7 proc. mniej w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku. Przewoży ładunków transportem

rzeczonym w ciągu tego okresu zmalało o 18,5 proc., natomiast potok pasażerów wzrósł o 23 proc.

Samoloty litewskich spółek lotniczych przewiozły 52,7 tys. pasażerów, czyli o 5,2 proc. mniej. Ładunków, płatnego bagażu oraz poczty przewieziono 492,7 ton, czyli o 28,8 proc. mniej w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku. (ELTA)

Hermis zwiększył liczbę kart kredytowych o 19,5 proc.

Coraz więcej plastikowych pieniędzy

Do 1 kwietnia br. banki litewskie sprzedały 230,9 tys. różnic kart płatniczych – o 10 proc. więcej niż na początku roku, gdy w kraju było 209,7 tys. kart.

Obrot kart w I kwartale br. był o wiele większy w porównaniu z rokiem ubiegłym. Obrót kart w ciągu trzech miesięcy tego roku stanowił 361,3 mln Lt, a w ubiegłym roku przeciętnie w ciągu kwartału 220 mln Lt. Obrót I kwartału br. wyniósł 41 % ogólnego obrotu roku 1998.

Liczbę kart w ciągu trzech miesięcy najbardziej zwiększył bank Hermis (19,5 proc.), Žemės ūkio i Litimpeks (prawie po 17 proc.), Taupomasis (13 proc.), Vilniaus (10 proc.).

Liczba kart, rozpowszechnianych przez "Snoras" wzrosła o 2,1 proc., ūkio – zmniejszyła się o 24,3 proc.

Na początku kwietnia w kraju było 296 bankomatów oraz 3557 terminali obsługi kart. (BNS)

Bank	Liczba kart		Obrót I kwartału (w mln Lt)	Średni obrót karty (w litach)
	01.01.99	01.04.99		
	Vilniaus	66898	73607	168,1
- Visa	62400	69042		
- w tym Visa electron	54248	60224		
- Vilniaus banko	4498	4565		
Snoras	53106	54213	68,8	
- ImparCard	52737	54136		1274
- inne (mądzynar.)	369	777		1089
Taupomasis	41790	47270		
- Globus	20515	20588	28,3	242
- EC/MC	2624	2664	4,6	552
- Maestro	18651	24018	26,1	259
Hermis	27743	32393	41,4	
- VISA	27711	32362		402
- Am/Ex	32	31		7160
Žemės ūkio	18541	21629		
- Globus	17608	20313	18,55	913
- EC/MC	933	1122	1,92	1712
- Maestro	-	194	0,07	344
Litimpeks	1268	1481		
- Globus	860	1005	1,44	314
- EC/MC	408	476	1,55	535
Ūkio				
- Globus	358	271	0,435	1604

Investycje na Litwie

W 1998 roku bezpośrednie inwestycje zagraniczne na Litwie sięgały 6,5 mld litów, co daje 439 USD na jednego mieszkańca. Największym inwestorem były USA – 300 mln USD, Szwecja 275 mln USD i Finlandia 175 mln USD. 32

procent inwestycji wchłonął przemysł przetwórczy, 25 proc. handel i 17 proc. łączność.

W marcu znalazł wskaźnik cen konsumpcyjnych do 1,3 proc. dzięki potaniu żywności. W lutym poziom inflacji wyniósł 1,9 proc.

Dochodu mało, strat dużo

Do administracji samorządu należą pakiety kontrolne akcji licznych zamkniętych spółek akcyjnych, uważanych za spółki o specjalnym przeznaczeniu, czyli pełniące funkcje żywotnie ważne dla rejonu. W tych dniach Rada Samorządu Rejonowego rozpatrzyła sprawozdanie finansowe tych spółek za rok ubiegły. Jak się okazało, tylko dwie z nich funkcjonowały rentownie. Pierwsza – to ZSA "Tarkyba", specjalizująca się w świadczeniu usług komunalnych. Otrzymała ona 16,5 tys. Lt dochodu, a drugi i więcej – sądzi dyrektor Mikołaj Amelewisz. Przeszkoda w tym jest przetwarzania bła materiałow. Trwają

sądy z dłużnikami, którzy się nie rozliczyli za usługi. Łącznie takich spraw jest 70, a z soleznicką spółdzielnią użytkowników spółka procesuje się już po raz czwarty. Drugą dochodową spółką jest "Šalčininkų vaistinė". Największe natomiast straty (1,5 mln) ponosi Soleznicki Park Autobusowy. Przyczyną tego są stare autobusy, a w związku z tym duże zużycie paliwa. Zdaniem nowego dyrektora tej spółki, mogą ją uratować tylko kredyty, ponieważ budżet rejonowy nie może wyrównywać wszystkich strat zamkniętych spółek akcyjnych.

Piotr Ryngiewicz

Dziś mamy na Litwie 55 zmodernizowanych gospodarstw ciepłarnianych, w których pracuje 2,5 tys. osób

Gospodarstwa ciepłarniane i ich problemy



Dyrektor generalny spółki "Kietaviškių gausa" Gediminas Rukša rozkoszuje się tegorocznym plonem ogórków
Fot. archiwum

Tuż po odzyskaniu niepodległości zaczął się upadek niektórych gospodarstw ciepłarnianych (np. Pogiriai). W roku 1990 te gospodarstwa ogółem zajmowały 160 ha i dostarczały rocznie około 17 tys. ton warzyw. W okresie tym nie przynosiły jednak zysku z powodu przestarzałych technologii oraz stałego wzrostu cen na energię elektryczną. Z tych właśnie powodów w latach 1994-1998 gospodarze aktywnie zabrali się do modernizacji przedsiębiorstw opierając się na zachodnich technologiach. W rezultacie mamy teraz tylko 55 ha, na których hoduje się te same 17 tys. ton wysokiej jakości warzyw. Modernizacja wymagała dużych inwestycji, bo aż 30 mln litów. Udało się to zrealizować dzięki pożyczkom bankowym. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać, już w pierwszym roku inwestycje zaczęły przynosić zyski. Ukształtowały się rynki zbytu, a do budżetu państwa w postaci różnego rodzaju podatków zaczęło rocznie wpływać po 15 mln litów.

Po to, aby nasze warzywa były tańsze, potrzebna jest dalsza modernizacja gospodarstw. Zresztą, gospodarstwa nie są aż tak

bidne i mają projekty, a nawet pieniądze. Potrzebna jest jedynie decyzja rządu, jakiej zagranicznej firmie to powierzyć.

Chronić rynki

Rodzime gospodarstwa ciepłarniane nie zdążyły jeszcze dobrze stanąć na nogach, gdy już pojawiła się konkurencja. W 1996 roku zaczął się masowy import warzyw i kwiatów z sąsiednich krajów, a konkretnie z Białorusi, Ukrainy i Polski. Warzywa te okazały się o wiele tańsze niż litewskie, głównie z powodu tańszej energii elektrycznej. Tego rodzaju import nie tylko podcina skrzydła własnym przedsiębiorstwom, ale przynosi też straty dla całego naszego kraju. Chodzi o to, że w wielu przypadkach unika się placenia cła, często handlarze warzywami mają różne ulgi. Wszystko to z punktu widzenia prawnego jest niby w porządku, choć faktycznie jest to także przemyt. Jeśli np. litewskie gospodarstwa za przewóz 1 kg róż płacą cło 39 litów, to niektórzy handlarze są tak uprzywilejowani i za ten sam kilogram płacą tylko lita albo i mniej. W ten sposób za przewóz jednego 20 tonowego

furgonu do kasy państwa nie wpłaca się 12 tys. litów. Tylko w ciągu dwóch lat z powodu importowanych warzyw z Ukrainy i Białorusi średnia cena ogórków wynosiła 4,24 Lt za kg, w 1997 – 3,34 Lt, a w ubiegłym 3,04 Lt. W ten sposób rodzimy producent zaczął być wypierany z własnych rynków i jest zmuszony do obniżania cen.

Prezydent Stowarzyszenia Gospodarstw Ciepłarnianych A.Šležas, kierownicy gospodarstw jeszcze w 1996 roku zwracali się do rządu oraz ministerstwa z prośbą, aby zwrócono uwagę na ich problemy, a w szczególności w sprawie ochrony granic. Od tej pory minęło sporo czasu, niestety, prawie nic się w tej sprawie nie zmieniło.

Ile kosztuje pomidor

Na Litwie przeciętny obywatel średnio zjada w ciągu roku 5 kilogramów warzyw ciepłarnianych, podczas gdy norma wynosi 15 kg. W Europie natomiast zjadają po 20 kg.

W tym roku litewskie ciepłarnie wyhodowały wyjątkowo dużo ogórków i pomidorów. Ogórków prawie na sumę 3 mln 233 tys. litów, pomidorów zaś sprzedano już za 195 tys. litów. Średnia cena kilograma ogórków wynosi 4,63 Lt, pomidorów – 5,28 Lt.

W sumie jest to dość drogo. Zresztą, ceny pomidorów nawet latem nie spadają poniżej 3 litów za kilogram, a ogórków – poniżej 60 centów. Tymczasem w Polsce, np. w sierpniu, kilogram pomidorów w ubiegłym roku kosztował tyle co pół biletu na jeden przejazd tramwajem, a konkretnie 40 litewskich centów.

Zdaniem hodowców warzyw, należy jak najszybciej obniżyć koszty własnej produkcji. Zrobić to można głównie poprzez modernizację, niższe oprocentowanie kredytów, obniżenie cen na energię elektryczną oraz przeniesienie terminów płatniczych różnych podatków. Powszechnie wiadomo, że najwięcej pieniędzy gospodarstwa potrzebują zimą oraz wczesną wiosną. Pierwsze plony zaś otrzymuje się w końcu lutego lub nawet na początku marca. Pierwsze pieniądze jeszcze później. Hodowcy cały czas proszą, aby wszelkie opłaty przeniesić im na późniejszą jesień. Niestety, nikt tego nie uwzględni.

Z jednego metra kwadratowego - 130 Lt

Gospodarstwo ciepłarniane "Kietaviškių gausa" w rejonie koszedarskim należy do dość dobrze prosperujących. Ogólne terytorium gospodarstwa – 13 hektarów. Trudnią się tam głównie uprawa ogórków, pomidorów, bakłażanów, papryki oraz róż i cebuli na szczyptorek. W ciągu roku, gospodarstwo ma średnio 17 mln litów dochodu. Z jednego metra kwadratowego w tym roku średnio uzyskuje się 40 kilogramów ogórków i tyleż pomidorów. Dyrektor spółki Gediminas Rukša pokazał nam najokazalsze hale, w których uprawiane są ogórki, pomidory i różę. Jest to wspaniałe królestwo o

bardzo specyficznej atmosferze i unoszących się tam aromatach. Wbrew rozpowszechnionej opinii, nie używa się tu chemii, lecz nawozy naturalne. Chemię stosuje się jedynie jesienią w celach dezynfekcji. Wszystkie inne choroby roślin zwalczą się sposobem naturalnym. Hodują tu różnego rodzaju owady i małe żuczki, które niszczą mszyce i inne choroby. W celach zapylania sprowadzają z Holandii trzmielce. Z zagranicy zresztą sprowadza gospodarstwo również nasiona. Głównie z Holandii, Danii, Finlandii i nawet Izraela.

Światło oraz podaż nawozów reguluje się systemem komputerowym. Już od 5 lat wzrasta tu zakres produkcji i obniżają się ceny. Pierwsze tegoroczne ogórki i pomidory z Kietawiszek powędrowały już za granicę, a konkretnie na Łotwę.

Krajowy – znaczny lepszy

Większość klientów już dawno przekonała się, że krajowe produkty są znacznie lepsze od tych z importu. Po pierwsze, używamy głównie nawozów naturalnych oraz stosujemy biologiczne metody walki z różnego rodzaju chorobami. Dużą wagę ma również odległość i sposób transportowania. Trudno sobie wyobrazić, by np. pomidory przywiezione z Włoch, po przejeździe tyłu granic, były świeższe i zdrowsze niż wyhodowane tuż pod bokiem.

Często można spotkać na rynku napis: "litewskie pomidory". Nie należy w to wierzyć, bowiem stanowiąc się litewskie ciepłarnie na każdym pomidorze i ogórku umieszczają swoją firmową nalepkę. A więc stu procentowo wierzyć można tylko produktom z nalepką. Wszystkie inne mogą być sprowadzane z dowolnego kraju.

Nie cieszą się już teraz dużą popularnością również różę z Holandii, litewskie bowiem są bardziej trwałe. Jak twierdzi dyrektor gospodarstwa, różę z jego ciepłarni mogą stać 3, a nawet 4 tygodnie. A skoro o kwiatach mowa, warto nadmienić, że na nie też jest swoista moda. W tym roku najbardziej modne są średniej wysokości i w kolorze herbacianym. Na drugim miejscu jest kolor czerwony. Natomiast niemal zupełnie wypadają z obiegu różę białe.

Nie wsparcia pieniężnego, ale dobrych ustaw

Gospodarstwa ciepłarniane nie są ubogie, mają pieniądze i potrafia przetrwać bez pomocy finansowej państwa. Chodzi głównie o wsparcie tak zwane moralne i uporządkowanie ustawodawstwa na korzyść rodzimego producenta. Litwa ma dobre ciepłarnie, wspaniałych kierowników i fachowców, jeśli chodzi o hodowlę różnego rodzaju warzyw. Najważniejszy problem – to obniżenie kosztów własnych produkcji oraz ochrona własnych rynków. Tego rodzaju pomoc nie są już w gestii samych hodowców, ale całego systemu instytucji państwowych.

Julitta Tryk

W Polsce najbardziej droższe owoce i warzywa

Ceny żywności w marcu

W marcu ceny żywności i napojów bezalkoholowych rosły szybciej niż w dwóch pierwszych miesiącach roku. Ich wzrost o 0,6 proc. w okresie od końca lutego do ostatnich dni marca był spowodowany głównie sezonowymi zmianami cen i podażą.

Najwięcej w tym czasie podrożały owoce (6,7 proc.) i warzywa (3,3 proc.). Ceny pozostałych artykułów spożywczych przeciętnie pozostały na poziomie zbliżonym do zanotowanego przed miesiącem, przy wahaniami cen we

wnątrz poszczególnych grup towarowych. Dał się zauważyć większy niż w lutym wzrost cen pieczywa (0,5 proc.), mleka i przetworów mlecznych oraz serów (po 0,4 proc.). Nieznacznie natomiast, w trzeciej dekadzie marca tuż przed świętami, przy dużej podaży i akcjach promocyjnych, potaniało mięso (0,2 proc.) oraz w podobnym stopniu – oleje i pozostałe tłuszcze. Pogłębił się spadek cen cukru (2,4 proc.). Obniżyły się także ceny jaj – o 1,5 proc.

W stosunku do cen sprzed roku, konsumenci płacili znacznie

więcej m. in.: za ogórki świeże, szklarniowe – 10,06 zł (209 proc.), salate – 2,73 zł za główkę (12,8 proc.) i kalafiora – 6,32 zł za 1 szt. (109 proc.). Większość warzyw była jednak tańsza niż w końcu marca ubiegłego roku. Pory można było kupić przeciętnie po 3,40 zł (spadek o 6,3 proc.), buraki – 1,02 zł (spadek o 97 proc.), pomidory szklarniowe – 6,83 zł (spadek o 17,5 proc.), pietruszkę obcinaną – 2,27 zł (spadek o 18,1 proc.), a cebulę obcinaną (bardzo drogą w ubiegłym roku) – po 1,35 zł (minus 55,1 proc.). Także mniej

niż przed rokiem kosztowały ziemniaki.

Ponownie obniżyły się ceny drobiu (przeciętnie o 0,5 proc.) i mięsa wieprzowego (0,2 proc.), a nie zmieniły się – wolewogę i cielęcęgo.

Podobnie większość wędlin, których ceny w ciągu ostatniego miesiąca średnio zmieniły się niewiele. W podobnym tempie, jak ceny mięsa, obniżyły się ceny tłuszców jadalnych (poza masłem), głównie – roślinnych (0,3 proc.). Olej rzepakowy krajowy kosztował 5,12 zł za 1 litr (spadek o 3 proc.). Nie zmieniła się cena margaryny do pieczenia. Ponownie

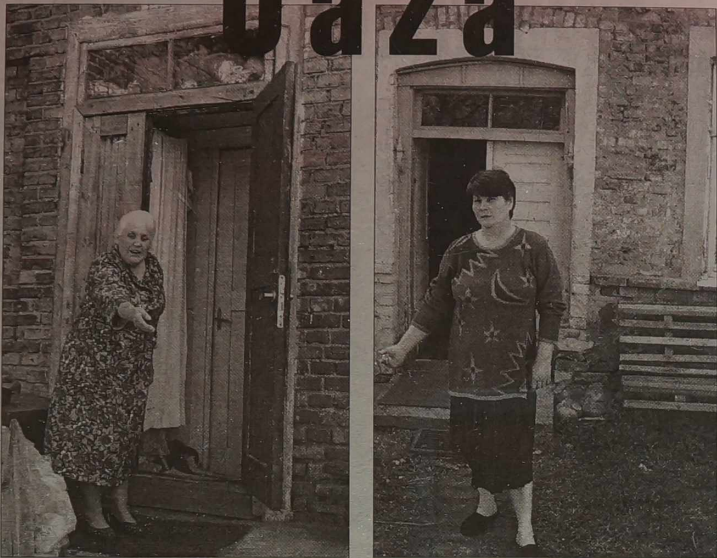
podniesiono ceny masła (0,6 proc.). Było ono jednak nadal tańsze niż przed rokiem (o ponad 10 proc.). Podobnie pozostałe tłuszcze zwierzęce można było kupić po cenach niższych od notowanych w końcu lutego tego roku (średnio o 2,6 proc.) i rok wcześniej.

Według szacunków, ceny żywności, napojów bezalkoholowych w marcu tego roku były wyższe niż w lutym o 0,4-0,7 proc., a w ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku wzrosły o 0,6-0,5 proc. tj. około trzykrotnie mniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Dorota Turek,
Alina Gluchowska

Miasto coraz natarczywiej wciska się do takich zakątków

Oaza



Mieszkaniki oazy pani Genovaité (od lewej) i pani Maryté

**(Dokończenie ze str. 1)
Złote posesje**

Nie dziwi się absolutnie pozytywnym twierdzeniom, które usłyszę od mieszkańców tych kilku domków, bo właśnie urok tu-tejszy spowodował, że jestem tu. Takich malowniczych zakątków, jak ten, a mowa jest o ulicy Upės, w stolicy Litwy, na palcach liczyć. Nic więc dziwnego, że tak trudno jest dotychczasowym mieszkańcom z nimi się rozstać. Choćby doskonale wiedzą, że jest to proces nieunikniony. Te trzy domki, które pozostały z całej ulicy, prawie codziennie napastowane są przez kupców. Takie posesje w samym centrum miasta – to naprawdę łakomy kęs dla tych, którzy oczywiście mają ogromne pieniądze. Bo rzecz jasna, że wraz z zamianą właściciela, zostaną zburzone.

Kilka domów z tej nadrzecznej ulicy, łączącej kiedyś Zwierzyniec z Wilkomierską, los ten spotkał o wiele wcześniej. Jeden

pochłonął gmach dawnego Muzeum Rewolucji, drugi – przekładana magistrała ukmerska. Pozostały – trzy. W otoczeniu sadów, gdzie już biela się kwieciami drzewa morelowe, równiutko uformowanych grządek, starannie uprzętniętych kwietników. Zapach dopiero co budzących się łąk – odurza. A przecież wystarczy podnieść oczy nieco dalej i czuje się inny "zapach" – wielkiego miasta.

Pierwsza znajomość

Uroczą dwójką (jak się później dowiedziałam, jest to 7-letni Leonas i 5-letnia Margarita) wraca z codziennej wyprawy – do rozlokowanych w pobliżu garaży. Dla nich oglądanie, jak naprawia się samochozy – to ogromna atrakcja. Czasami, jak mają pieniądze, wyruszają do "miasta". Po lody. Najbliżej do Domu Towarowego. Można jeszcze do Pałacu Uczniów, ale trzeba przejść przez drogę, a to niebezpiecznie – mówią. Czy wiedzą, kto w tych domach mieszka? Pewnie. Oto tu –

pan Piotr z rodziną, tam po przeciwległej stronie pani Danutė, w mieszkaniu nr 4 – Juozas i Genutė. Do kogo chcą najpierw? Kto najstarszy – mówią. A to Juozas – odpowiadają z przekonaniem.

Losy

Pana Juozasa w domu nie ma. Jest jego żona, sympatyczna pani Genovaitė. Chętnie zaprasza do mieszkania. Do gościnnego, w którym wzrok mój się zatrzymuje na niedużych drzwiach w ścianie. – To pozostałości po dawnej fabryce cukierków, która akurat mieściła się w tym domu, tak przynajmniej mówił mi mój "gaspadorius" – powiada. – Właścicielem była żydowska rodzina. Nie wiem, co z nią w czasie wojny się stało. Ale faktem jest, że kiedy mój stary tu się osiedlił w roku 1947, było to zdemolowane puste mieszkanie, o zabitych deskami oknach. Sam właściciel tu się wniósł. Sam to mieszkanie naprawiał, odnawiał. Stąd codziennie szedł do pracy. Do fabryki cukier-

niczej "Pergale", którą trzeba było również odbudowywać. Ale był młody, pełen zapału. Nie tylko nie narzekał, lecz wręcz odwrotnie – rwał się do pracy. Niestety, były to straszne lata. Represji, wywózek. Doświadczył również ten sam los. 10 lat na Syberii.

Potem powrócił znów tu. Nad Wilię. Radości i smutki obecnie dzieli z żoną Genutė. Nie zamierzają stąd się przenosić, chociaż kto wie, jak życie się dalej ułoży? Jedni sąsiedzi stąd się wynieśli, drudzy... Może i na nich nadejdzie kolej. Gdyby tylko nie latem stąd wyjeżdżać, bo tak szkoda pozostawiać te ogródki na pagórkach. Chociaż ziemia tu nie za bardzo. Ale przecież grządka pod bokiem. Widać jak roślinka pnie się do góry. Czy kradną? Wszak sąsiedztwo miasta daje chyba znać o sobie? – A wie Pani, to jest zadziwiający, ale obcy do nas nie zagląda. Czasami nawet drzwi na klucz nie zamykamy jak wychodzimy do studzienki po wodę, czy też do sąsiadki na ławkę pogadać. Kiedyś nas straszliły, że studenci wszystko wyniszczą. Uchwyj Boże, słowa złego na nich bym nie rzekła. Nigdy to się nie zdarzyło. Powiedziałam, że latem to by było ciężko wyjeżdżać, bo zimą to szczególnie starszemu człowiekowi chciałyby się tych wygód. Więc może i my z Juozasem dojrzejemy do tej decyzji.

Przenosiny

Rodzina Piotra Maciulewicza dosłownie na tobołach. Sprzedali swe mieszkanie tak, jak wcześniej ich sąsiedzi za ścianą.

– Gdyby mi tak ktoś przed paru laty powiedział, że sprzedam swe kąty – to chyba bym go zbił. A i dziś, jak pomyślę, że muszę stąd odejść, to dosłownie serce się kraje. Takie życie. Co robić. Dom awaryjny, ściana osiada. Sąsiedzi sprzedali swą połowę, co to zostało robić. A przecież tu wszystko swoje. Chociaż nie tu jestem urodzony, a w pobliskich Bukiszkach. Stamtąd moi rodzice tu przyjechali. Kupili ten dom (na połowę z bratem) od Rosjanina, Buriego, który do rodzinnej Syberii powrócił. Wie pani, że to jest zadziwiający, ale ja przed wojną, kiedy uczyłem się w zawodówce, mieszkałem tu na mieszkaniu u pani Lidy. Był to rok 1964. Na-

wet w myślach wtedy nie mogłem sobie wyobrazić, że po sześciu latach z rodziną tu zamieszkać. Najpierw z rodzicami, potem ze swą własną rodziną – opowiada pan Piotr. – Pyta pani skąd żonę przyprowadziłem? Zapoznaliśmy się na tańcach, w Pałacu Związków Zawodowych, chociaż tańczeniem to ja w zasadzie nie jestem. Muzykantom – owszem. Ile wesel odegrałem, trudno policzyć. A co się tyczy żony, to posłaliśmy we trójkę na tańce do Pałacu – dwóch Czešków (jeden ze Zwierzynia, drugi z Antokola), no i ja. Był "damski". Maryté mię do tańca zaprosiła. Nie minęło pół roku, a hulaliśmy weselisko. Oczywiście tu, nad Wilię. I tak już 28 rok razem. Tu nam się dzieci urodziły – Paweł oraz córka Diana.

Jak tu było ładnie, nie opodał staw, w którym koszykiem karasie łapałem. Dookoła sady. Łąka. Tu, na podwórku, wszystko sami robiliśmy – sadziliśmy drzewka, krzewy, najpierw ojciec, potem ja, kobiety zakładały kwietniki. Teraz muszę to wszystko opuścić. Pomieszało się życie, poplątało. Kilka już dobrych lat jestem bezrobotny. Siedź, czuwanie, na wymuszonej współczesnej przedwczesnej emeryturze. Jak wielu moich kolegów. Czasami od tego chce się razem z mym psem Zośką wyc. Ale co to pomoże. Gdzie zamieszkać? Jeszcze dokładniej nie wiem, ale tylko nie w blokach. Żeby tak znów kawałek ziemi był. Chociaż tak, jak tu, nad rzeką, ślicznie, na pewno nigdzie już nie będzie.

... Cała długość ulicy Upės, to jakieś 300 kroków. Trzy domki. Na dzień dzisiejszy. W najbliższym czasie pozostaną tylko dwa. Jedyna studzienka, składziki, drzewa przy nich. I piękne wiekowe drzewa. Wraz z nowymi właścicielami, tak jak i domy, zostaną zniszczone. Na tym miejscu powstaną na pewno nowoczesne firmy, wieżowce. Jasne, przestronne, ale zimne i obce. Mój znajomy patrząc na ten zakątek tak powiedział: to hańba dla stolicy, te stare domy, składziki. Hańba? A mnie tak strasznie żal tej zielonej oazy, wraz ze zlikwidowaniem której nasze miasto traci coś bardzo ciepłego, swojskiego.

Helena Gladowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Margarita i Leonas spotykają się przy jedynej tu studzience



Nawet pies "Zośka" czuje przedsmak roztania

Na Litwie około 700 tysięcy mieszkańców mieszka w blokach, czyli tak zwanych mrówkowcach

Twój dom – twoją twierdzą

Pomimo ogromnego w dobie obecnej zapracowania i zabiegania, każdy z nas, wracając do domu, pragnie, by ten własny kąt był maksymalnie ciepły, przytulny i przynajmniej jakoś tam skrzętnie uprzątnięty. Nie ma z tym oczywiście problemu, jeśli mamy jednorodzinny własny domek, bo jak go sobie urządzimy, tak jest. Znacznie mniejsze szczęście pod tym względem przypało w udziale właścicielom mieszkań w domach blokowych. Tam często wchodzimy już przez rozwalone drzwi, oglądamy obdarte i brudne ściany, stąpamy po od tygodni nie sprzątej klatce schodowej i nie daj Boże, dotknąć ręką poręcz.

Obraz ten zawdzięczamy nie komu innemu, jak tylko sobie i sąsiadom. W sumie, to często niby bardzo porządni ludzie, ale każdy z nich dba jedynie o własne mieszkanie, które kupił. Tam się układa parkiet, zagraniczne kafelki, nowoczesne meble itp. Ale co taki obywatel ma np. do klatki schodowej? Przecież to nie jego własność. Nie jego własnością jest również przeciekający dach (jeśli oczywiście mieszka na niższych piętrach) ani połamane drzwi. Słowem, pomimo że w domu takim jest wielu i to nawet bardzo solidnych gospodarzy, nie ma nikogo, kto by się troszczył o całość. Ku naszemu ogólnemu nieszczęściu, prawie nikt się nie zastanawia, że jak runie np. dach, bądź jedna ze ścian, to może również naruszyć jego z taką pieczołowitością uwi-te w tymże domu gniazdko.

700 tys. nieszczęśliwców

Z lotu ptaka nie tylko Wilno, ale i inne miasta wyglądają dość sympatycznie. Rzeki, jeziora, lasy, parki. Niestety, znacznie smutniej jest, gdy stąpamy na ziemię. Oprócz Starówki, cała stolica zastawiona jest domami, niczym pudełkami od zapalek. Te duże, jakie często bardzo obskurne przechwalnie ludzie niejednokrotnie napawają zgrozą zagranicznych gości. Gdzieś tam bowiem za oceanem, a nawet o wiele bliżej, w takich domach mieszkają głównie Murzyni i ludzie z marginesu społecznego.

U nas takich nieszczęśliwców jest aż 700 tysięcy i zamieszkują oni 30 tysięcy domów blokowych. Gdyby jednak teraz ktoś chciał tym wszystkim ludziom przydzielić domki jednorodzinne, albo porządne mieszkania, należałoby wydać od 40 do 60 mld litów, podczas gdy budżet państwa wynosi zaledwie 9 mld. Gdybyśmy nawet chcieli absolutnie wszystko sprywatyzować, wycofać wszystkie pieniądze z banków i te,



Ten wieżowiec całkiem nie pasuje do widniejącego obok zagajnika



Na pierwszy rzut oka te "pudełeczka" nie wyglądają tak źle, gorzej jest po latach

co trzymają ludzie w „pończochach”, nie wystarczącyby tego nawet na mniej więcej porządne mieszkania.

Zostaliśmy oszukani

To, że przed laty wybudowano pudełeczka i do nich wsadzono ludzi, którzy nie mieli dachu nad głową, to jeszcze nie najgorsze. Karygodne posunięcia rozpoczęły się wówczas, gdy rzekomo w celu poprawienia ogólnego wyglądu miasta, zaczęto masowo niszczyć własność prywatną i wyburzać jednorodzinne domki, w wielu przypadkach bardzo przyzwoite i porządne. Mawiano wówczas ludziom, że otrzymają eleganckie mieszkania ze wszystkimi wygodami, że będą grosze płacić, i że nie ich nie będą obchodzić żadne remonty: przeciekający dach, wylamane drzwi itp. Wszystko to miało robić państwo, i co najważniejsze, „za darmo”. Wielu wówczas dało się nabrać i bardzo chętnie poszło do nowych mieszkań. Nieco potem okazało się, że mieszkania te trzeba sprywatyzować, czyli wykupić. Owszem, nie były to duże pieniądze, bo znaczną część płaciło się czekami inwestycyjnymi, ale za nie można było wówczas kupić np. sklep, bądź ulokować je w jakimś innym, dającym zysk interesie.

Nowe budownictwo jednak okazało się całkiem nie takie wspaniałe, jak myśleliśmy. Nowe domy dość szybko zaczęły się starzeć, a niektóre nawet rozsypany. W tym to właśnie momencie zaproponowano nam tę genialną prywatyzację. No i kupiliśmy przeciekające dachy, przeżarte przez korozję rury itp. Państwo całkowicie zrzucało na siebie odpowiedzialność za sektor mieszkaniowy, który na dziś stanowi największe bogactwo naszego kraju i który, pomimo wszystko, jest najbardziej zaniedbany.

Jedynie wyjście – wspólnota

Nie możemy liczyć na żaden cud, z bloków tych prawdopodobnie nie uda nam się wy dostać. Zeby jednak kiedyś dach nie spadł na głowę, musimy sami się o to zatroszczyć. Niestety, nikt jeszcze nie znalazł lepszego rozwiązania, jak zorganizowa-

nie wspólnoty mieszkaniowej. Wiele osób wprawdzie wdryga się przed tym, że to niby nowy kolchoz. Owszem, ale mieszkanie w takim bloku jest także niczym innym, jak kolchozem. Początki wspólnot nie były wprawdzie udane, ale dziś mamy już sporo przykładów dobrego prowadzenia tych gospodarstw. W gruncie rzeczy przecież to od nas zależy, kogo wybieramy na prezesa wspólnoty (niekoniecznie musi to być mieszkaniec naszego bloku), do zarządu i jaki przyjmijemy statut, w jaki sposób będziemy dbać o ten wspólny dom. Może zechcemy go jakoś ocieplić, zmodernizować itp. Sami będziemy na to składać pieniądze, sami za wszystko płacić, a skoro tak, z pewnością bardziej szanować nie tylko własną kapturę w salonie, ale i drzwi wejściowe, klatkę schodową itp.

Taniej utrzymać dom niż mieszkanie

Nasze mieszkania w blokach są bardzo kosztowne w utrzymaniu. Po pierwsze, zjadają dużo energii i ciepła, bo są nieszczelne, mają też scentralizowany system ogrzewczy, wiele osób nie ma zamalowanych nawet liczników na wodę, że jest konserwowany system hydrauliczny itp. W sumie więc za wszystko płacimy hurtem. Ogółem niby opiekują się tym wszystkim spółki akcyjne utworzone przy starostwach, ale te ostatnie nie wysilają się zbyt mocno.

Każdy obywatel średnio wydaje na ogrzewanie swego mieszkania w blokach do 25 procent dochodów. Jeśli się jeszcze doliczy opłatę za telefon, światło, pozostają nam okrucy. Tajemniczą jest także rubryka: „inne usługi”, do której niemal co miesiąc dodaje się po kilka centów. Tu praktycznie nigdy nie wiadomo, za co i ile płacimy.

Specjaliści obliczyli, że utrzymanie niedużego jednorodzinnego domu jest dziś tańsze niż jednorodzinne mieszkanie w bloku. Co roku mieszkańcy miasta wnoszą do kasy sieci ciepłych 700 mln litów. W ciągu ostatnich kilku lat wprawdzie zmniejszyły się nieco wydatki na ogrzewanie, ale to jedynie dzięki temu, że obniżono temperaturę w pomieszczeniach. Przerwać to

zaczarowane koło może jedynie renowacja mieszkań, na co oczywiście są potrzebne pieniądze, czyli kredyty. Otrzymać je może jedynie wspólnota mieszkaniowa. Takie kredyty są tańsze, bo wydaje się je na okres do 10 lat, a poza tym 30 proc. pokrywa państwo. Obliczone, że przy rozsądnym gospodarowaniu, uszczelnieniu wszystkich możliwych dziur w domu, w ciągu roku można zaoszczędzić do 15 procent wydatków.

Starostwa nie lubią wspólnot

Na Litwie mniej więcej tylko 10 procent mieszkańców dużych bloków utworzyło wspólnoty mieszkaniowe. Po pierwsze, za mało się jeszcze u nas o tym pisze i mówi. Skoro ludzie są nieświadomi, a więc i nie bardzo się garną. Po wtóre, nie wszystkie pierwsze wspólnoty były udane. Wystarczy, że gdzieś jeden przewodniczący takiej wspólnoty zrobił nadużycie pieniężne, bądź w czymś innym okazał się niezbyt uczciwy, jak już się to rozeszło po całym mieście. Warto jednak pamiętać, że ludzie są różni i nie należy z powodu jednego przypadku myśleć źle o wszystkich.

Nie zawsze cieszą się dobrą renomą wspólnoty jeszcze dlatego, że nie są one lubiane przez same starostwa. Praktycznie bowiem, jeśli całkowita odpowiedzialność za dom weźmie na siebie wspólnota, starostwa jako takie nie miałyby racji bytu. Tymczasem to starostwa dyktują, jakie nam są potrzebne usługi, zawierają umowy często z firmami, które są dla nich bardziej dogodnie, choć nie zawsze dobre. Często świadczą one nam nie tylko drogie, ale i złej jakości usługi. Praktycznie wyrzucamy wiele pieniędzy na wiatr, czego nigdy nie zrobi ani dobry gospodarz, ani dobry prezes wspólnoty mieszkaniowej.

Można, oczywiście, zrozumieć biurokratów ze starostw, którzy chcą rozporządzać i nami, i naszymi pieniędzmi, ale nie bardzo rozumiem ludzi, którzy tak beznamiętnie zgadzają się na trwonienie własnych pieniędzy.

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszki

Polska

Problem uchodźców

Polskę jak całą Europę Zachodnią, czeka problem uchodźców - uważa Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Adam Zieliński.

W opinii Rzecznika, państwa, które przyjęły uchodźców z Kosowa, nie są w stanie zapewnić im normalnego życia, bo nie dysponują odpowiednim zapleczem gospodarczym.

„Zgrupowaliśmy uchodźców w ośrodkach, zapewniamy im spokój, dach nad głową i wyżywienie, ale jak długo ci ludzie wytrzymają bez zajęcia?” - zastanawiał się prof. Zieliński podczas śródowej konferencji prasowej.

Dodał, że latem przebywający w Polsce uchodźcy będą mogli pomagać w pracy rolnikom, a zimą ze znalezieniem zajęcia będzie trudniej.

Nominacje

Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył w środę nominacje nowym członkom Rady Programowej Fundacji Semper Polonia, realizującej m.in. programy edukacyjne dla młodzieży polskiego pochodzenia zamieszkałej na Wschodzie.

Nominacje otrzymali m.in. Jerzy Pomianowski, Andrzej Szczygiński, Aleksander Gudzwiat, Andrzej Pagowski, Michał Jagiełło, Andrzej Strumiłło, Stanisław Ciosek i Jan Widacki.

Dla zabawy

Lubińska policja zatrzymała grupę nieletnich, którzy próbowali wykołocić pociąg w pobliżu Lubina (woj. dolnośląskie).

Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie kom. Mariusz Rogowski poinformował, że chłopcy byli pijani i przynali się, że chcieli tego dokonać dla zabawy.

Premiera

Na 18 października zaplanowano premierę „Pana Tadeusza” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Ekranizacja epoki Adama Mickiewicza jest największym obok „Ogniem i mieczem” przedsięwzięciem polskiej kinematografii ostatnich lat. Koszty jej realizacji przekroczyły 3 mln dolarów.

„Chcę pokazać na ekranie przede wszystkim fascynujących bohaterów mickiewiczowskiego poematu i mistrzostwo, z jakim splecione są ze sobą ich losy. „Pan Tadeusz” ma wyraźnie sensacyjną fabułę i zamierzam ją z poematu wydobyć” - mówił Andrzej Wajda.

Rocznica

Dwie wystawy pamiątkowe - w Muzeum Narodowym i na Zamku Królewskim, odsłonięcie tablicy pamiątkowej i koncert - to niektóre punkty programu warszawskich obchodów 100 rocznicy urodzin prof. Stanisława Lorentza.

W środę mija sto lat od dnia urodzin prof. Stanisława Lorentza, wybitnego uczonego, twórcy polskiego muzealnictwa. Niejednokrotnie określano go mianem człowieka-institucji, a jego życie i działalność zawodową do dziś dnia otacza aura legendy. Przez ponad 60 lat prowadził badania naukowe, kształcił przyszłych historyków sztuki, kierował Muzeum Narodowym, ratował przed zniszczeniem i walczył o odbudowę zabytków.

Wczoraj prezydenci Rosji i Białorusi podpisali na Kremlu 11 dokumentów dotyczących Związku Białorusi i Rosji

Łukaszenka rozczarowany

Białoruski prezydent Aleksander Łukaszenka powiedział w środę, że „rozumiał, iż Rosja nie jest jeszcze gotowa” do zjednoczenia z Białorusią.

Tego dnia prezydenci Rosji i Białorusi podpisali na Kremlu 11 dokumentów dotyczących Związku Białorusi i Rosji (ZBIR). Wśród podpisanych dokumentów nie ma białoruskiego projektu utworzenia wspólnego państwa związkowego.

Łukaszenka wyjaśnił dziennikarzom, że projekt przewidywał utworzenie jednego państwa (z Białorusi i Rosji), mającego prezydenta, wiceprezydenta, rząd i parlament.

Po zakończeniu półtoragodzinnych rozmów na Kremlu z prezydentem Jelcynem Łukaszenka powiedział: „W Rosji wszyscy mówili: „Jesteśmy gotowi do zjednoczenia”. Ale w końcu nie zdecydowaliśmy się na to”.

Białoruski przywódca wyraził rozczarowanie tym, że Rosja nie zdecydowała się na podpisanie umowy zjednoczeniowej obu państw, której projekt tydzień wcześniej został przesłany z Mińska do Moskwy.

„Najpierw mieliśmy Biuro Polityczne (partii komunistycznej), teraz Wyższą Radę (Związku Białorusi i Rosji). Wiadąc, jak trudno nam nawet zebrać się razem” - dodał, wyjaśniając dlaczego projekt przewidywał stałą funkcję przy-



- Kto będzie krytykował Białorusi i Łukaszenkę, będzie miał do czynienia ze mną - powiedział Jelcyn zwracając się do dziennikarzy
Fot. EPA-ELTA

dentą zjednoczonego państwa.

Według białoruskiej opozycji, prezydent Aleksander Łukaszenka chce poświęcić suwerenność swojego kraju, by utrzymać się przy władzy.

„Łukaszenka niecierpliwi się. Jego kadencja kończy się 20 lipca tego roku. Musi zrobić wszystko, by jego władzę świat nadal uważał za legalną” - mówi premier gabinetu cieni Miaczesław Hryb.

W trakcie podpisywania dokumentów na Kremlu prezydent Jelcyn zwrócił się do dziennikarzy z uwagą, by nie krytykował Białorusi i Łukaszenki, jeśli nie chcą mieć z nim, Jelcynem, do czynienia.

Iwanow: atakowanie statków może mieć poważne skutki

Będzie ropa dla Belgradu

Minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow oświadczył, że atakowanie przez siły NATO rosyjskich tankowców, mających wbrew umiędowi i NATO-wskiemu embargo dostarczać ropę do Jugosławii, może mieć poważne skutki.

„Nie wydaje mi się, że NATO odważy się zbombardować rosyjski statek dlatego, że będzie to miało bardzo poważne skutki. Jeżeli Sojusz Północnoatlantyczny uzurpuje sobie prawo do działania bez sankcji ONZ, dlatego tego samego nie mogłaby uczynić jakaś inna grupa krajów?” - powiedział Iwanow.

Szef rosyjskiego MSZ powiedział to w wywiadzie dla hiszpańskiej gazety El Mundo, opublikowanej w środę.

„Decyzje NATO muszą być respektowane przez kraje członkowskie sojuszu, ale nie przez kraje trzecie” - podkreślił Iwanow.

Mimo że NATO uzgodniło nałożenie embarga na ropę naftową dla Jugosławii, rzecznik rosyjskiego Ministerstwa ds. Paliw i Energetyki powiedział, że Rosja w dalszym ciągu będzie dostarczała ropę w ramach umów z Jugosławią.

NATO: omyłkowo zbombardowaliśmy osiedle w Surdulicy

„Straty są minimalne”

Rzecznik NATO przynal w środę, że samolot Sojuszu poprzedniego dnia zbombardował omyłkowo „małe osiedle mieszkalne” w jugosłowiańskim mieście Surdulica, ok. 300 km na południe od Belgradu.

Rzecznik Sojuszu Jamie Shea nie był w stanie podać dokładnych danych o ofiarach wśród cywili.

Według relacji rzecznika, we wtorek jeden ze zdalnie sterowanych pocisków, który miał uderzyć w znajdujące się w Surdulicy koszary, zbiecący z kursu i spadł na znajdujące się 200 metrów dalej osiedle mieszkaniowe.

Źródła serbskie - oskarżając we wtorek NATO o zbombardowanie cywili w Surdulicy - podały, że w wyniku ataku bombowego zginęło 16 mieszkańców miasteczka. Według

władz serbskich, w osiedle mieszkaniowym uderzyło 11 pocisków - zniszczonych zostało 50 domów, a uszkodzonych 600.

Shea powiedział, że mimo wypadków, biorąc pod uwagę warunki, straty wśród ludności cywilnej są minimalne. „Nie celujemy i nie będziemy celować w cywili”, powiedział.

Podczas 35 dni nalotów NATO już kilka razy omyłkowo trafiło w cele cywilne - w pociąg pasażerski w centralnej Serbii i w osiedle mieszkaniowe w górniczym miasteczku Aleksinac; Sojusz przyznał też, że prawdopodobnie zbombardował co najmniej jeden kombinat uchodźców w Kosowie.

„Nie ukrywamy faktu, że technologia nie jest perfekcyjna. Zawsze istnieje prawdopodobieństwo awarii”, powiedział Shea.

Zamach bombowy

Ugrupowanie lewackie dokonało we wtorek przed północą zamachu bombowego przed wejściem do luksusowego Hotelu Intercontinental w centrum Aten - podał policja grecka. Zginęła jedna osoba, a jedna została ranna.

15 minut wcześniej mężczyzna, który przedstawił się jako przedstawiciel ugrupowania „Komórki Rewolucyjne”, zapowiedział zamach, dzwoniąc do prywatnej stacji radiowej.

Ugrupowanie „Komórki Rewolucyjne”, od swego powstania w 1996 roku, dokonało zamachów bombowych na budynki państwowe oraz banki zagraniczne w Atenach i Pireusie.

Porwanie

Szesciu milicjantów zostało porwanych w środę w Tadżykistanie przez grupę uzbrojonych mężczyzn, którzy napadli na policyjny posterunek - poinformował rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Do napadu doszło o 3.00 czasu lokalnego w Duszanbe, 50 km na południe od stolicy Tadżykistanu. Duszanbe jest wspieranym przez Moskwę rządem porozumienie kończące pięcioletnią wojnę domową w Tadżykistanie, w kraju nie udało się do tej pory opanować fali przemocy.

Na podstawie doniesień PAP-u opracował Walerian Butkiewicz



We wtorek w Gazie odbyła się demonstracja Palestyńczyków, którzy domagali się deklaracji państwa palestyńskiego
Fot. EPA-ELTA

Echa triumfu mistrza Litwy

Laury dla "Žalgirisu"

(Dokończenie ze str. 1)

Odnaczenia państwowe

W dekrete prezydenta o odnaczeniu zwycięzców w Eurolidze mówi się, że ordery i medale są nadawane "za zasługi dla sportu litewskiego, za wolę i zdecydowanie w dążeniu do zwycięstwa na turnieju Euroligi".

"To zwycięstwo dowodzi, że Litwa jest centrum koszykówki europejskiej" – stwierdził V. Adamkus w swym przemówieniu. Przypomniał on lata 1937 i 1939, gdy koszykarze litewscy zostali mistrzami Europy, jak też czasy sowieckie, gdy kowieński "Žalgiris", jak wyraził się prezydent, "wstrząsał Związkiem Radzieckim".

"Życzę wam dalszych sukcesów. Spodziewam się, że jeszcze nie raz powitamy was w Urzędzie Prezydenta i pogratulujemy znaczących zwycięstw" – powiedział przywódca państwa.

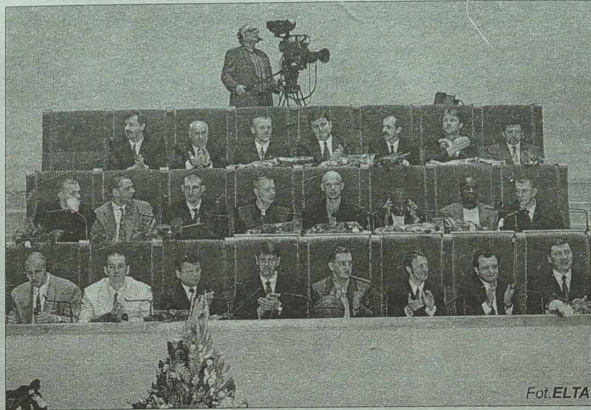
Przemawiając w imieniu zawodników "Žalgirisu" S. Kalnanovičius (jeden z właścicieli drużyny) podziękował prezydentowi Litwy za nieustanną uwagę, jaką otacza najlepszą drużynę koszykówki kraju. "Odczuwaliśmy pańska pomoc w Monachium, chociaż w tym czasie przybywał pan za Atlantykami" – powiedział S. Kalnanovičius, zwracając się do V. Adamkusa.

Prezydentowi подарowano piłkę z autografami wszystkich graczy drużyny "Žalgiris".

Boskie przejęcie

Przed południem ogrom ludzi z morzem kwiatów członków "Žalgirisu" powitał w Sejmie niemalże jak "młodych bogów", a w miejsce tradycyjnej "Godziny Rządu" w sali parlamentarnej odbyła się "Godzina Koszykarzy" z "mistrzami basketu" w rolach głównych.

"Jesteście prawdziwą władzą – was wspierają, was pytają" – oświadczył wiceprzewodniczący Sejmu Andrius Kubilius. Wypielniona po brzegi sala jego słowa potwierdziła na stojąco z nieucichającym skan-



„Ministrowie” Litwy ds. koszykówki

dowaniem "Žal-gi-ris-i!". Co więcej wiceprzewodniczący czyniąc kolejny ukłon w stronę koszykarzy poobiegał, iż na jesieni, kiedy to będzie planowany na następny rok budżet państwa, w żaden sposób nie będzie zapomniany "Žalgiris". Złożoną nieco na wyrost obietnicę A. Kubilius uzasadnił następująco: "Ponieważ będziecie wówczas nie tylko królami Euroligi, a też i zdobywcami pucharu "McDonald's" (najbardziej prestiżowego turnieju drużyn klubowych koszykarzy). Z kolei Arūnas Martinkevičius w imieniu właścicieli "Žalgirisu" poobiegał, że puchar mistrzostw Euroligi na jakiś czas zostanie zastawiony w pałacu rządu w znak wdzięczności za współpracę i wsparcie finansowe. Przewodniczący rządu Gediminas Vagnorius przyznając premię skomentował krótko: "Jest to nasze podziękowanie oraz inwestycja, która w pewnością się opłaci". Jest to bardzo prawdopodobne, w każdym razie każdy życzy kowieńczykom dalszych triumfów.

Tymczasem ich zwycięstwo dla wielu już się opłaciło, a na pewno dla 20, będących w najdotkliwszym egzystencjonalnym potrzasku ubogich rodzin, które z okazji wygranej kowieńczyków postanowił wesprzeć jeden z koncernów przemysłowych będących pod zarządem A. Martinkevičiusa.

Trener "Žalgirisu" Jonas Kazlauskas dziękując za sejmowych trybun za doświadczone honory i premie zdradził, iż dopiero teraz on i jego podopieczni zaczynają uświadamiać sobie co się wydarzyło.

"Ta świadomość nawet przeraża, ponieważ odniesione zwycięstwo w zawodach takiej rangi zaobowiązuje do zdobycia najwyższych szczytów".

Żegnając się koszykarze zostawili w Sejmie na pamiątkę piłkę ze swymi autografami. Na ich ten gest błyskawicznie zareagował Kubilius rewanżując się statuetką (własnej roboty!) z bursztynu, przypominającą talizman Euroligi (prawda, że ładnie).

Sprintem

■ Polska awansowała do ćwierćfinału piłkarskich mistrzostw Europy do lat 16, które odbywają się w Czechach. W ostatnim meczu grupowym Polacy przegrali w Olomoucu z Hiszpaniami 0:3 (0:1), ale po niej w drugim meczu grupy C Rosja pokonała Chorwację 1:0, do dalszych gier awansowali Hiszpanie i nasz zespół.

■ Sensacją wtorkowej serii spotkań pierwszej rundy turnieju tenisistów w Atlancie było wyeliminowanie rozstawionego z nr 1. Patrici Raftera (Australia) przez Argentczyka Martina Rodrigueza 6:7 (5-7), 6:7 (5-7).

■ Oficer francuskiej policji, Daniel Nivel, ciężko pobity przez niemieckich kibiców podczas finałów mistrzostw świata we Francji, mimo ciągłego złego stanu zdrowia, chce wziąć udział w procesie swoich oprawców.

■ W Korei Północnej nie będzie meczów piłkarskich mistrzostw świata 2002 roku. Rozmowy przedstawicieli dwóch państw koreańskich w tej sprawie nie dały efektów.

■ Minister sportu Wielkiej Brytanii Tony Banks opowiedział się za utworzeniem piłkarskiej reprezentacji Zjednoczonego Królestwa.

■ Mistrzynie olimpijskie w biegu na 100 m przez płotki - Ludmiła Engquist, znana bardziej pod panięmskim nazwiskiem Narozhenko, przynależa w środę, że przeszła operację raka piersi i że musi się poddać chemioterapii.

■ obrońcy Pucharu Stanleya, hokeiści Detroit Red Wings, a także zawodnicy Buffalo Sabres i Dallas Stars zakwalifikowali się do drugiej rundy rozgrywek play off. We wtorek ekipy te po raz czwarty odnotowały zwycięstwa nad swymi rywalami.

Uwaga, piraci!

Rosyjski żeglarz, Fiodor Koniuchow uczestniczący w regatach samotników dookoła świata, wysłał radiem do kolegów i rywali ostrzeżenie o... piratach, grasujących w wybrzeży Brazylii.



Żeglarze, uczestniczący w regatach Around Alone, płyną z Punta del Este (Urugwaj) do Charlestonu (USA), gdzie zakończą czwarty, ostatni etap regat samotników dookoła świata.

Koniuchow miał „niemiłe” spotkanie na morzu z tajemniczym statkiem, z 12 ludźmi na pokładzie. Przy bezwietrznej pogodzie, przy szybkości jachtu pół węzła, nieznan statek łatwo dogonił jacht i krążył wokół niego, przy milczeniu jego załogi. Wyglądało to tak jakby szykowano się do abordażu. Rosjanin próbował wyjaśnić przybyszom, że jest uczestnikiem regat... W końcu, „piraci” zrezygnowali i popłynęli ku wybrzeżom Brazylii. Prześtrazony Koniuchow przeciwnie, zmienił kurs i ruszył w głąb oceanu, by uniknąć dalszych, podobnych spotkań.

Liderem regat dookoła świata jest włoski żeglarz Giovanni Solidini, na jachcie „Fila”, wyruszając o 300 mil Francuzka Marka Thiercelina, na „Somewhere”. W konkurencji 11 pływających łódek, Koniuchow jest ósmy

Zdjęcie z planu filmu „Piraci”
Fot. archiwum „FILMUA”

Zaprzęgi ruszyły

Tego jeszcze nie było!

Na hipodromie Stadniny Wileńskiej sezon letni rozpoczęli przedstawiciele egzotycznej dziedziny sportu – jazdy w zaprzęgach. Na wyścigi stawili się ekipy rejonów kiejdańskiego, olickiego, łódzkiego i wileńskiego. Odbywały się zawody ekip jedno- i dwuzaprzęgowych.

W grupie ekip jednozaprzęgowych zwyciężył zawodnik z rejonu olickiego M. Subačius ze swym pomocnikiem K. Żukliją (koń Kipras). Drugie miejsce zdobyła przedstawicielka spółki rolnej "Bendoriai" w rejonie wileńskim E. Raiilienė (pomocnik A. Dvečas, koń Sopranas). Pozostałe trzy ekipy po przebyciu 16 kilometrów maratonu nie zakończyły zawodów z powodu urazów koni.

W jeździe dwuzaprzęgowej prowadził właściciel spółki rolnej "Bendoriai" A. Ralila z pomocnikiem W. Azarowem (konie Puga i Šaltis). Na drugim miejscu uplasowała się trenerka Stadniny Wileńskiej Kristina Germanavičienė z pomocnikiem J. Užilaitisem (konie Bernas i Terekas). Po przegranej z żoną trzecie miejsce zajął Jonas Germanavičius z pomocnikiem W. Azarową (konie Tuja i Vėtrungė).

W tych wyścigach wielką wolę zwycięstwa i dobrą jazdę zademonstrowały kobiety, które wyprzedziły mężczyźni.

Wyścigi świadczą o rozszerzeniu się geografii tej konkurencji sportu konnego. Zawody odbywały się według trudniejszego programu.

Aż 54 młodocianych jeźdźców uczestniczyło w otwarciu sezonu jeździeckiego w rejonie wileńskim. Na konikach poni zwyciężyli A. Bielous z Kaukaszem ze Stadniny Wileńskiej, na drugim miejscu uplasował się gość ze szkoły sportowej w rejonie łódzkiego P. Mikalauskas z Kukisem. Nagroda za trzecie miejsce przypadła K. Žalale z Aivą (gospodarstwo S. Malinauskienė).

W concour młodzików najlepszy był A. Pauša na Kukisie, drugie miejsce zajął A. Bielow z Šatriją i trzecie – D. Fieokstisov z Galimė.

Laureatką w konkursach juniorów została J. Masulyte z Pelikanasem – własnością V. Civinskasa. Na drugim miejscu – członek ekipy "Apela" M. Jacikevičius z Rūrasem, a na trzecim – R. Borodawczenko z Kedrasem (ekipa Stadniny Wileńskiej).

Puchar św. Jerzego wręczono D. Osipowowi z Zarnicą (Stadnina Wileńska), nagroda za drugie miejsce przypadła M. Jacikevičiusowi z Rūrasem i za trzecie – R. Borodawczence z Kedrasem.

Podczas tych zawodów wytypowano sportowców i konie do udziału w mistrzostwach Litwy juniorów z okazji Dnia Matki. Odbędą się one 1-2 maja na boisku kowieńskiej szkoły sportowej Marva.

Mečislovas Preišegolavičius, dyrektor zarządu Litewskiego Związku Jeździeckiego

Wirus „Czarnobyl” zaatakował głównie Azję i Bliski Wschód Setki tysięcy ofiar

Wirus komputerowy „Czarnobyl” zaatakował setki tysięcy komputerów w Azji i na Bliskim Wschodzie, natomiast oszczędził kraje wysoko rozwinięte, w tym USA.

Doniesienia o największych szkodach nadeszły z Turcji i Korei Południowej. W każdym z tych krajów wirus zniszczył po około 300 tysięcy komputerów.

Z krajów europejskich uszkodzenia pojawiły się w Skandynawii (około 2 tys. komputerów), a zwłaszcza w Norwegii. Na Łotwie uszkodzenia wystąpiły w systemach komputerowych kilku ministerstw. W Rosji pojawiły się zwłaszcza w Jekatierinburgu na Uralu. W Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych zanotowano po kilkadziesiąt przypadków.

Wirus nie ominął też Litwy. We wtorek nasi kolekcjonerzy z dziennika „Echo Litwy” poinformowali, że „czarnobyl” uniemożliwił im uruchomienie 5 komputerów. Dzięki specjalistom z obsługi komputery zostały dość szybko „wylęczone”. „Czarnobyl” na szczęście – odpuka! – ominął naszą redakcję, chociaż mniej groźny wirus mimo wszystko uniemożliwił i jeden z naszych komputerów.

Wirus Czarnobyl pojawia się w komputerach korzystających z programu Windows 95 i Windows 98 amerykańskiej firmy Microsoft. Atakuje z reguły 26 kwietnia, w rocznicę katastrofy nuklearnej w Czarnobylu pod Kijowem, a czasami 26. dnia innego miesiąca.

Wirus niszczy zawartość twardego dysku i zniekształca system startowy BIOS, uniemożliwiając uruchomienie komputera.

Historyczne kino

Silent Movie Theater, ostatnie na świecie kino, w którym odbywały się wyłącznie projekcje niemych filmów, wystawione będzie na aukcji zapowiedzianej na 23 i 24 maja.

Wraz z salą kinową i licznymi pamiątkami z początków kinematografii licytacja obejme ponad 1.500 oryginalnych kopii niemych filmów.

Będą wśród nich m.in. „Dziesięcioro przykazań” Cecilii B. DeMille, „Madame Butterfly” z Mary Pickford i „Upiór w operze” Lona Chaneya. Wiele filmów sami artyści podarowali pierwszemu właścicielowi tej sali Johnowi Hamptonowi.

Kot przegonił włamywacza

Perska kotka o imieniu Mimi przegoniła włamywacza w Hongkongu, który chciał okraść jej właścicielkę z biżuterii – podał miejscowa prasa.

Włamywacz przeszukiwał pokoje, gdy do mieszkania wrocila właścicielka kotki, Sham Man-ling.

Włamywacz rzucił się na nią i rozpoczęła się szarpanina. Widząc, iż jej pani znajduje się w niebezpieczeństwie, dzielnia kotka rzuciła się na intruza z pazurami, drapiąc go po twarzy i głowie. Intruz zbiegł, niestety z biżuterią wartą ok. 6,5 tys. dolarów.

ROZMAITOŚCI-TV

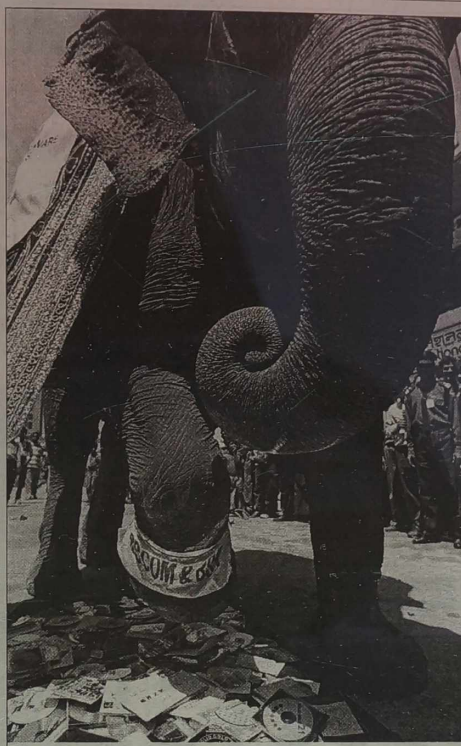
Falszował dzieła

John Peter Moore, o przydomku „kapitan Moore”, były osobisty sekretarz Salvadora Dali, został aresztowany we wtorek pod zarzutem fałszowania tysięcy litografii tego hiszpańskiego malarza, zmarłego w 1989 r.

Aresztowanie nastąpiło we wtorek w katalońskim mieście Cadaques. Agencji policji przeszukali tamtejszy dom Moore'a, jego sklep i prowadzony przezeń ośrodek sztuki. Skonfiskowano tysiące podrabionych litografii. Szczegółowo policja nie ujawniła, ponieważ śledztwo w tej sprawie jeszcze trwa.

Moore był sekretarzem Salvadora Dali przez 15 lat. W tym czasie stał się też ekspertem malarstwa tego artysty i zgromadził wielką kolekcję jego dzieł.

Niektórzy znawcy życia i twórczości Salvadora Dali utrzymują, że słynny malarz sam podpisywał tysiące czystych arkuszy z limitowanych edycji swych litografii, wśród czego później pojawiały się one na rynku z podrabionymi reprodukcjami jego dzieł.



Stoń depcze pirackie płyty kompaktowe podczas kolejnej akcji antypirackiej. Wczoraj w New Delhi zakomunikowano, że każdego roku na zwalczanie piractwa wydaje się 7 bilionów rupii (165 mln USD).

Fot. EPA - ELTA

CZWARTEK 29 KWIEŃCIA

6.00 – Dzień dobry, 7.30 – S. „Teletubies”, 8.00 – S. „Rodzina Fallerów”, 8.30 – Milioner, 16.00 – Magazyn bałtycki, 16.30 – Wiadomości (ros.), 16.40 – Rozmowy wileńskie, 17.00 – S. „Druga BT”, 17.30 – S. „Rodzina Fallerów”, 18.00 – Ekologia, 18.30 – Wiadomości, 18.45 – Teletakto, 18.50 – Biznes dnia, 19.00 – Drogi, Samochody, 19.15 – Letera, 19.25 – Bezpośrednio, 19.55 – Loteria, 20.00 – Jeszcze nie śpij, 20.30 – Panorama, 21.00 – Film fab. „Marałoczyk”, 23.00 – Dziennik wieczorny, 23.15 – Cd filmu.



6.00 – Teleshop, 6.15 – Poranne koło, 8.05 – Program inform., 8.15 – S. „Niewieme kłamstwo”, 9.00 – S. „Słoneczne wybrzeże”, 9.40 – S. „Bez domu jest źle”, 10.10 – Teleshop, 10.40 – S. „Prawdziwa miłość Heleny”, 11.25 – Kuchnia pani Grażyny, 12.00 – N-14, 12.15 – Złotko, 12.40 – ABC zdrowia, 13.05 – Od... do 13.35 – S. „Czarodziejka”, 14.00 – S. „Niewieme kłamstwo”, 14.45 – Teleshop, 15.00 – S. „Marisol”, 15.25 – S. przg., 16.15 – S. „Zar młodości”, 17.00 – S. „Bez domu jest źle”, 17.25 – S. „Słoneczne wybrzeże”, 18.10 – S. „Prawdziwa miłość Heleny”, 19.00 – S. „Marisol”, 19.30 – „19.30”, 19.50 – Program inform., 20.00 – Finały LJK, 21.30 – Film dok., 22.00 – Nos, 22.30 – „22.30”, 22.45 – S. „Murphy Brown”, 23.10 – S. „Szósty zmysł”, 23.55 – Dramat mist.

BTV

6.15 – S. „Cud Lucji”, 7.00 – S. „Bogacze”, 7.45 – S. „Kamilia i Nano”, 8.30 – S. „Kobieta pachnąca kawą”, 9.20 – Bitwa morska, 10.50 – Brzeg, 11.30 – Tak. Nie, 12.30 – Na jednym końcu haczyk, 13.00 – Telegda dla rodziny, 14.00 – S. „McGyver”, 15.00 – Koncert, 15.55 – Gorąca linia, 16.15 – S. „Cud Lucji”, 17.10 – S. „Bogacze”, 18.00 – Wiadomości, 18.05 – S. „Kamilia i Nano”, 19.00 – S. „Kobieta pachnąca kawą”, 20.00 – Wiadomości, 20.25 – S. „Ekipa wybrzeża”, 21.15 – Gorąca linia, 21.35 – Jestem z wami, 22.00 – S. „Beavis i Ciastogłowy”, 22.30 – Wiadomości, 22.45 – Na jednym końcu haczyk, 23.10 – Rowertow show, 23.35 – Brzeg, 0.20 – Telegra, 2.20 – 6.15 – DW.

3

6.35 – S. „Dzielnia rodzinna”, 6.55 – S. „Nowe przygody Popeya”, 7.20 – Teleshop, 7.35 – S. „Potajemne sentymenty”, 8.00 – S. „Maria Jose”, 8.45 – S. „Santa Barbara”, 9.35 – S. „Uroczy i dzielni”, 10.00 – Teleshop, 10.25 – Telegra, 10.50 – Koło fortuny, 11.20 – Magazyn filmowy, 11.45 – S. „Szpital polowy”, 12.10 – S. „Pieknosc”, 13.00 – S. „Policjanci z Miami”, 13.45 – Teleshop, 14.00 – Zawody NBA, 14.45 – S. „Ryccerz na kołach”, 15.30 – S. „Santa Barbara”, 16.20 – S. „Pieknosc”, 17.10 – S. „Potajemne sentymenty”, 17.35 – S. „Uroczy i dzielni”, 18.10 – S. „Maria Jose”, 19.00 – Wiadomości, 19.20 – Sport, 19.30 – Niech żyje król, 20.00 – S. „Górali”, 21.00 – S. „W archiwum X”, 21.55 – Wiadomości, 22.05 – S. „Sprawa”, 23.00 – S. „Zonaty i z dziećmi”, 23.25 – Magazyn filmowy.



8.05 – Z Wilna 8.20 – Towary i usługi, 8.30 – Lekcja jeździecka, 8.40 – Podoba się – oglądaj 9.00 – Z Moskwy 9.10 – Film fab. 9.55 – „Ja sama”, 11.00 – Z Moskwy, 11.10 – Dzień po dniu, 13.00 – Z Moskwy, 13.10 – Znak jakości, 13.20 – Zwycięza najszybszy, 14.25 – Towary i usługi, 14.35 – S. „Psi dom”, 15.00 – Kanał muz., 15.35 – W świecie ludzi, 16.00 – Z Moskwy, 16.20 – Patrol drogowy, 16.35 – S. „Czy to słusznie?”, 17.00 – S. „Kosmarna lata”, 18.00 – Z Wilna, 18.30 – Humor, 19.30 – Z Moskwy, 20.00 – Lekarz domowy, 20.30 – U „Jabka”, 21.00 – Towary i usługi, 21.10 – Wileńska Jutrzenka, 21.25 – W świecie ludzi, 22.00 – Z Wilna, 22.25 – S. „Kosmarna lata”, 23.25 – Ci, którzy..., 23.40 – S. „Czy to słusznie?”, 0.05 – Kanał muz.



10.00 – Telegra, 16.00 – Linia ogłoszeń, 16.30 – Kroniki wileńskie, Parodie świąt, 17.00 – S. „Zakazana kobieta”, 17.50 – Warto odwiedzić, 17.55 – Puls Wilna, 18.10 – Terytorium, 18.35 – Auto-Moto-Sport, 19.00 – Wiadomości (pol.), 19.10 – S. „Zakazana kobieta”, 20.00 – Litwa Wschodnia, 20.30 – Warto odwiedzić, 20.35 – Film fab. „Wypadek na lotnisku”, 22.00 – Kronika wydarzeń, 22.15 – Puls Wilna, 22.25 – Wiadomości (pol.), 22.35 – Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 – Wiadomości, 7.15 – S. „W imię miłości”, 8.15 – Człowiek i zwierzę, 9.05 – Klub podróżników, 9.50 – Biblioteka domowa, 10.15 – Razem, 13.15 – S. „Polijanci z kosmosu”, 13.45 – Cudowny świat,

czyli Cinema, 14.00 – Ulica Sezamkowa, 14.30 – Do lat 16 i więcej, 15.00 – S. „W imię miłości”, 16.15 – Zgadnij melodię, 16.45 – Tu i teraz, 17.10 – Komedja „Młodzieńcze namiętności”, 18.05 – Aby pamiętać..., 18.45 – Dobranoc, dzieci, 19.00 – Czas, 19.45 – Film fab. „Rosyjskie pole”, 21.20 – A jednak, 21.35 – Pieśń-99.



5.00 – Witaj, Rosjo, 5.20 – Wszyscy mówią, 5.45 – Telegra, 6.20 – Dom towarowy, 7.15 – Oddzielny dyżurny, 7.45 – Teleshop, 8.00 – Towary pocztą, 8.10 – S. „Mila-dy”, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 22.55 – Wiadomości, 14.15 – Muzyka, 14.25 – S. „Pierwsze pocałunki”, 15.30 – Wieża, 16.00 – Homeopatja i zdrowie, 16.10 – S. „Naszynik Charlotty”, 17.25 – S. „Mister Bean – czarna zmiana”, 18.40 – Szczegóły, 18.55 – Dwa fortepany, 19.40 – Film „Pożegnanie z państwem”, 21.40 – S. „Upał w Los Angeles”, 22.20 – Oddział dyżurny, 23.25 – Autohush, 23.55 – Sklep na kanapie.

TYPOLOŃIA

7.00 – Program dnia, 7.05 – Dziennik krajowy, 7.25 – Sport-Teleshop, 7.30 – Historia obyczajów, 7.50 – Warowne pogranicznych szlaków, 8.00 – Krasnal Tymoteusz, 8.30 – „Sześć milionów sekund” – serial prod. pol. 9.00 – Wiadomości, 9.15 – Przegląd Prasy Polskiej, 9.30 – „Zdjęcia próbne” – film fab. prod. pol. 11.15 – Piosenki z autografem, 12.00 – Wiadomości, 12.10 – Czy nas jeszcze pamiętają, 12.30 – „Bardzo przyspieszenie” – film dok. 12.55 – Teledziękni na życie, 13.05 – Krzyżówka szczęścia – teleturaj, 13.30 – Skarbiec, 14.00 – „Komediantka” – serial prod. pol. 15.00 – Panorama, 15.30 – Program dnia, 15.30 – Zapomniane pracownice, 15.50 – W wiedeńskim nastroju,

16.00 – „Bardzo przyjemne miasto” – film dok. 16.30 – „Trzy dni, aby wygrać” – serial prod. franc. pol. 17.00 – Telexpress, 17.15 – Polska piosenka, 17.35 – Program rozrywkowy, 18.00 – „Daleki dystans” – film fab. prod. pol. 19.00 – Teledyski na życie, 19.10 – Gość Jedyński, 19.20 – Dobranoc, 19.30 – Wiadomości, 19.56 – Gość Jedyński, 19.59 – Sport, 20.05 – Międzynarodowy Dzień Tańca, 21.55 – MDM – program rozrywkowy, 22.30 – Panorama, 22.57 – Prognoza pogody, 23.05 – „Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy” – film fab. prod. pol. 0.05 – W centrum uwagi, 0.20 – Powitanie widzów amerykańskich, 0.30 – „W labiryntach” – serial prod. pol. 0.55 – Polska piosenka, 1.20 – „Miś Uszatek” – serial anim. dla dzieci, 1.30 – Wiadomości, 1.55 – Sport, 1.59 – Prognoza pogody, 2.00 – Międzynarodowy Dzień Tańca, 3.45 – Teledyski na życie, 3.55 – MDM – program rozrywkowy, 4.30 – Panorama, 4.56 – Prognoza pogody, 5.00 – „Twórcy naszej tradycji – Juliusz Słowacki”, film dok., 5.40 – Koncert Wawelski, 6.00 – W centrum uwagi, 6.15 – „W labiryntach” – serial prod. pol. 6.40 – Polska piosenka.

POLSAT

6.00 – Piosenka na życie, 7.00 – Kto się boi wstaje? 7.45 – Polityczne graffiti, 7.55 – Poranne informacje, 8.00 – „Czarodziejka z Księżyca” – serial anim. dla dzieci, 8.30 – „Dziedziczna nienawiść” (Brazylia), 9.30 – „Zar młodości” – kanad. serial obcy, 10.30 – „Słoneczny patrol” – amerykański serial sensac., 12.30 – Pyralis, 12.35 – Fundacja Polat, 13.30 – Magazyn, 14.00 – Gospodarz: gra-zabawa, 14.30 – Kalambury – program dla dzieci, 15.00 – „Rebot” – kanad. serial anim., 15.30 – Drzewko szczęścia: gra-zabawa, 16.00 – Informacja, 16.15 – Piramida: gra-zabawa,

16.45 – „Dziedziczna nienawiść” (Brazylia), 17.40 – „Życie jak poker” – polska teletury, 18.10 – „Allo, allo” (Wlk. Brytania), 18.45 – Informacja, 18.55 – Prognoza pogody, 19.05 – „Słoneczny patrol” – amerykański serial sensac., 20.00 – „Wibracja” (USA), 20.50 – Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka, 22.00 – „Ostry dyżur” – amerykański serial obcy, 22.55 – Wyniki losowania LOTTO, 23.00 – Informacja i biznes informacja, 23.15 – Prognoza pogody, 23.20 – Polityczne graffiti, 23.30 – Bumerang – magazyn pub. 24.00 – Czas na biznes, 0.30 – 4x4 – magazyn motoryzacyjny, 1.00 – Muzyka na bis.

RTL7

6.20 – „Świat pana trenera” – serial komed., 6.45 – „Sunset Beach” – serial USA, 7.30 – „Słodka dolina” – serial dla młodzieży, 7.50 – Odpowiedz kreskówki, 9.00 – „Meandry sprawiedliwości” – serial krym., 9.50 – „Oddając ci cholę” – thriller USA, 11.30 – Zoom – magazyn sensacji, 12.00 – „Potwór z bagien” – serial przygod., 12.50 – Teleshopping, 13.25 – „Piękna i bestia” – serial fantasy, 14.20 – Ukryta kamera, 14.45 – „Słodka dolina” – serial dla młodzieży, 15.05 – Odpowiedz kreskówki, 16.15 – „Kosmiczne rodzinie” – serial dla młodzieży, 16.40 – „Potwór z bagien” – serial przygod., 17.10 – „Szczury nabrzeża” – serial sensac., 18.00 – „Sunset Beach” – serial USA, 18.50 – 7 minut – wydarzenia dnia, 19.30 – Zoom – magazyn sensacji, 19.40 – „Świat pana trenera” – serial komed., 20.00 – „Nitro” – film gangsterski USA, 21.50 – „Cobra – oddzielny specjalny” – serial krym., 22.45 – 7 minut – wydarzenia dnia, 23.00 – „Prawo bezprawie” – serial krym., 0.35 – „Szczury nabrzeża” – serial sensac., 1.20 – „Prawo bezprawie” – serial krym., 2.05 – „Airwolf” – serial sensac., 2.55 – Teleshopping.

**KURIER
WILEŃSKI****Trwa PRENUMERATA
na czerwiec 1999 roku****Wydanie codzienne - Indeks 0044**
z dostarczaniem przez pocztę1 mies.
19 Lt**Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227**

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.
16 Lt**Wydanie sobotnie - Indeks 0172**

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.
3,90 Lt**„Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym**

Firma handlowa zakupi od 0,5 ha do 1 ha ziemi pod budowę przemysłowo-usługową. Najchętniej przy jednej z tras wylotowych z Wilna. Możliwe jest przyjęcie współnika z aportem.

Informacje przesyłać do Polski tel./fax: 8-10-48-71-3462626. (Zam. 159)

8 мая 18 часов

В Русском Драматическом театре Литвы

**КВН
ФИНАЛ****"Телера"**

Вильнюсский Университет

"49"

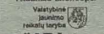
Вильнюс

"Сядьте поудобнее"
Вильнюс**"Šiaurės pašvaistė"**

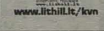
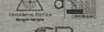
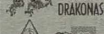
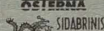
Шауляйский Университет

Билеты продается в Русском
Драматическом театре Литвы

Генеральні спонсоры

Главні спонсоры
Вильнюсскі ўніверсітэт
Шаўляйскага ўніверсітэта

Спонсоры

**PRZYJAŹŃ**

TYGODNIK REJONU WILEŃSKIEGO

Prenumerata '99 trwa!Kiedy brak "Przyjaźni-Roty"
Powoduje Twe zgrzyoty,
Śpiesząc być z sumentem kwita
W progi poczty racz zawitać,
By spełniwszy abonament
Wiernym zostać nam na amen.
Czyń to teraz a nie potem,
Jeśliś Polak i patriota!

Aż 16-stronicowa "Przyjaźń-Rota" (indeks 912 - dla mieszkańców rejonu wileńskiego i m. Wilna; indeks 0233 - dla pozostałych) za ledwie 3 lity miesięcznie jest do zaprenumerowania już na terenie całej Litwy. Pośpiesz się, szanowny Rodaku, aby być z sumentem kwita i uniknąć niepotrzebnych zgrzyot!

W KAŻDYM NUMERZE 8-STRONICOWA:

**ROTA**

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

Trochę zimniej

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalnie krótkotrwałe opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, zachodni 5/10 m/sek. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 11-16 stopni ciepła.

W Wilnie krótkotrwały deszcz, możliwa burza. Temperatura w nocy 8-10, w dzień około 15 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalnie krótkotrwałe opady deszczu, temperatura w nocy 2-7, lokalnie przymrozki do -2 stopni, w dzień 11-16 stopni ciepła.

**KALENDARIUM**

* Czwartek (29.IV) jest 119 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 246 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.

* Imieniny: Rity, Roberta, Katarzyny, Sewera.

* Wschód Słońca - 4.46, zachód - 19.48. Długość dnia 15 godz. 02 min.

* Księżyce. Przed pełnią - od 22 kwietnia.

OFERUJE: PROGRAMY I TRASY SEZONU

BIJA
WILNIUS
KALBURI
PANORAMA

Vilnius, Jagelios g. 5-1,
M. Valančius g. 4/9,
tel.: 25 15 03, 22 66 83, 25 15 04,
25 15 05, 61 21 28, 25 15 06,
w Kownie, tel. 32 01 61, 22 94 59

TRASY AUTOBUSOWE**WŁOCHY (11 d.)**

16.05, 30, 27.06, 11.07

HISZPANIA (13 d.)

23.05, 02.06, 11.07, 01.08

GRECJA (14 d.)

12.06, 14.09

PARYŻ (8 d.)

22.05, 19.06, 17.07

SZWAJCARIA (8 d.)

10.06, 08.07, 05.08

AUSTRIA (5 d.)

21.05, 11.06, 09.07

PRAGA (6 d.)

30.05, 27.06, 25.07

SANKT PETERBURG

(5 d.) 20.05, 10.06, 16.09

Wypoczynek nad BALATONEM

(10 d.) Przeć całe lato od 19.06

TRASA DLA AMATORÓW WINA

(Węgrzy 5 d.) 21.05, 25.06, 14.07

PROGRAMY DLA DZIECIWypoczynek letni w obozach międzynarodowych
(Węgry, Czechy, Słowacja),
wesołe miasteczka Wiednia i Budapesztu.**TRASY SAMOLOTOWE****KUBA, BAHAMA, JAMAICA, ZEA,
WENEZUELA, TUNEZJA, EGIPT, WYSPI
KANARYJSKIE, TURCJA, HISZPANIA, WŁOCHY.**
Weekendy w stolicach Europy: Praga, Paryż, Londyn,
Rzym, Kopenhaga, Amsterdam, Sztokholm.Kuracja w uzdrowiskach czeskich
Wypoczynek na litewskim wybrzeżu.
Sprzedaż biletów lotniczych.

Czekamy na Państwa przy naszym stoisku na wystawie

"VIVATTUR '99", gdzie można załatwić podróż ze **ZNIŻKA**.**Pomaturalna Szkoła Wzornictwa**

stale organizuje kursy

w zakresie makietowania prasy
dla początkujących
i profesjonalistów.Tel. (22) 65 22 18, 62 02 87, kom. 8-286 3 73 81,
ul. J. Basanavičiaus 15, Vilnius.**KURIER
WILEŃSKI**
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”**Redaktor naczelny**
Zygmunt ŻDANOWICZAdres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuva
Indeks 0044 SL 322.
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5c.lt**Redaktor naczelny** (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73),
zastępcy redaktora Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowicz (tel. 42-79-04),
zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49),
DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64),
gospodarka - Julitta TRYK (tel. 42-79-68),
życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),
szkoła - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68),
stolica - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68),
literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64).**prawo** - Irena Litvin (tel. 42-79-64),
zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),
młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81),
sport - Andrzej Ratiwicz (tel. 42-78-63),
fotoreporter - Marian Pałuszkievicz (tel. 42-78-63),
komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90),
reklama - (tel./fax 42-69-63),
kolportaż - (tel. 42-72-78),
rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780),
rejon trocki - Danuta Racińska (tel. 8-238-61216),
przedstawiciel w Polsce Stanisław Plewako, skr. pocz. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511,
e-mail: splewako@pobox.comDyz. redaktor **Julitta TRYK**Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.**KURS WALUT**
BANK LITEWSKI
Oficjalny kurs
na 29 kwietnia 1999 r.
Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn. walut
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,2730
Dolar australijski	2,6138
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1130
Korona duńska	0,5748
Funt brytyjski	6,4764
Krona estońska	0,2731
100 jenów japońskich	3,3582
Dolar kanadyjski	2,7082
Łat łotewski	6,7711
Złoty polski	1,0040
Korona norweska	0,5154
Rubel rosyjski	0,1629
Korona szwedzka	4,4801
Frank szwajcarski	2,6573
100 tys. lir tureckich	1,0317
Grivna ukraińska	0,9840
100 forintów węgierskich	1,6966
10 tys. rumuńskich lei	2,6954

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)